

2963

41655

SPRAWOZDANIE

ZARZĄDU
BRATNIEJ POMOCY MEDYKÓW U. J.
W KRAKOWIE



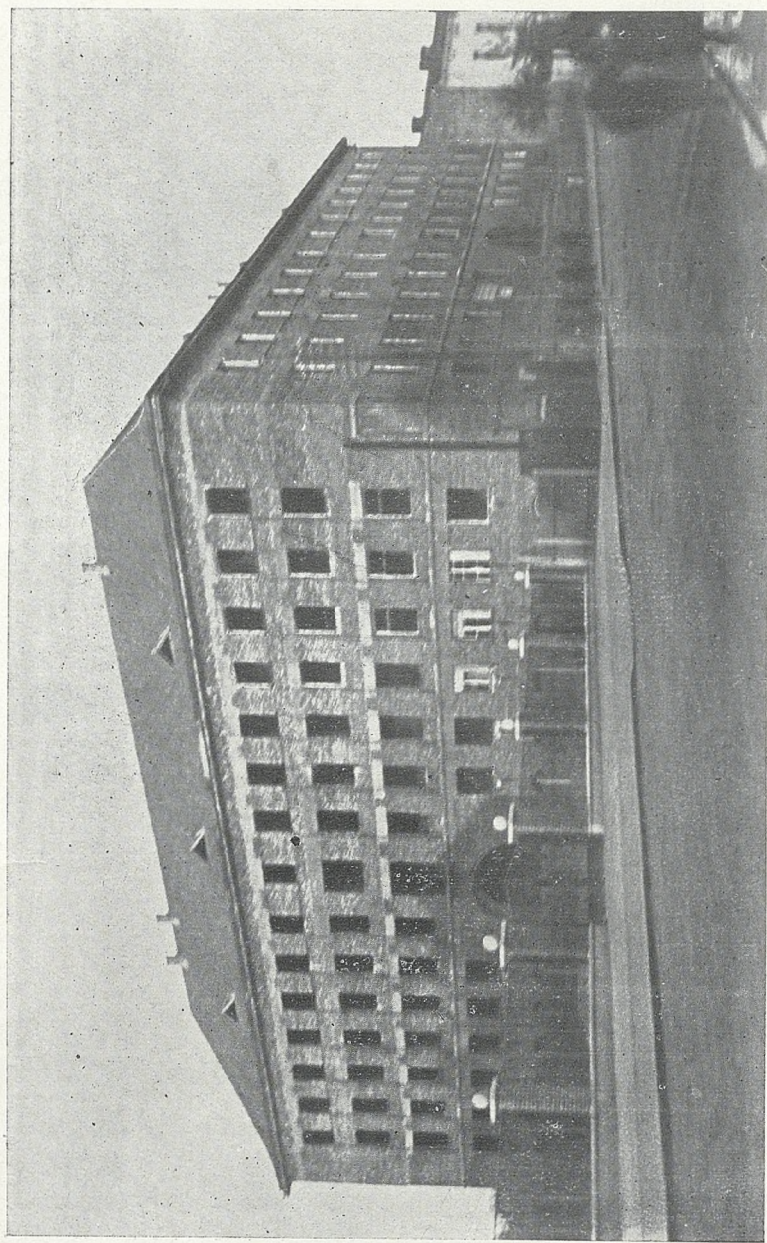
ZA ROK ADMINISTRACYJNY 1929.

(7/XII. 1928—10/XI. 1929)



KRAKÓW 1929.

Nakładem i drukiem Bratniej Pomocy Medyków Uniw. Jagiell. w Krakowie.



„DOM MEDYKÓW“ (Stan budowy z października 1929 r.)

2963

11665

SPRAWOZDANIE

ZARZĄDU
BRATNIEJ POMOCY MEDYKÓW U. J.
W KRAKOWIE



ZA ROK ADMINISTRACYJNY 1929.

(7/XII. 1928—10/XI. 1929)



KRAKÓW 1929.

Nakładem i drukiem Bratniej Pomocy Medyków Uniw. Jagiell. w Krakowie.



ś. p.

B. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
PROF. DR JÓZEF KALENBACH
zmarł we wrześniu w Krakowie.

KOL. WŁADYSŁAW GAJEWSKI
zmarł w Moszczenicy w maju.

KOL. JERZY SŁAWIŃSKI
zmarł w Krakowie w lipcu.

KOL. HEWRYCZ JAROSŁAW
zmarł we Lwowie w listopadzie.

Cześć Ich pamięci!

Władze Bratniej Pomocy Medyków U. J.



Kurator :

Prof. Dr. Jan Piltz do 30. IX. 1929.

Prof. Dr. Franciszek Walter

Syndyk :

Dr. Jerzy Trammer

Zarząd Towarzystwa.

Prezes :

Antoni Wadoń

Wiceprezesa :

Tadeusz Ostrowski

Bolesław Stein

Sekretarze :

Dr. Mieczysław Janicki do 19. X. 1929
Ernest Ferens

Błażej Gastoł
Władysław Rowiński

Skarbnik:

Henryk Sztencel

Kuchnia :	Adam Małanek, kierownik Apolinary Kuśmierski, sekretarz
Gospoda:	Wanda Lewicka
Drukarnia:	Jan Bolt, kierownik Aleksander Kólek, zast. kierownika Maresch Jan, kasjer
Księgarnia :	Marjan Gorzeński, kierownik
Biblioteka :	Jan Stanisław, kierownik Marjan Twardosz, zast. kierownika
Czytelnia :	Henryk Kałużyński, kierownik Giersching, zast. kierow.
Archiwum :	Zbigniew Grębowski, kierownik
Komisja naukowa :	Gworkówna Janina, przew.
Komisja wydawnicza :	Włodzimierz Baranowski, przew.
Sekcja dochodów niest.	Teodor Cybulski, kierownik
Referat propagandy:	Zbigniew Tychanowicz
Lokal :	Albin Bilski, gospodarz
Chór Medyków:	Jan Stafira, kierownik Prof. Kazimierz Garbusiński, kier. art.

Komitet Budowy Domu Medyków U. J.

Prezes :	Michał Brzycki (do 11. V. 1929) Antoni Wadoń p. o.
Sekretarz :	Błażej Gastoł
Skarbnik:	Henryk Sztencel

Delegaci do Centrali Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych (C. A. S. S.):

Nowak Tadeusz

Stein Bolesław

Ostrowski Tadeusz

Wadoń Antoni

Jan Zaczynski

Komisja Rewizyjna.

Przewodniczący :

Janicki Stanisław

Członkowie :

Gerhardt Andrzej

Kibler Kazimierz

Skąpska Anna

Pieczarkowski Marjan

Klinowski Czesław

Wołkówna Zofja

Zastępcy :

Rusinek Stefan

Bruk Władysław

Latała Jan

Klinowski Czesław

Sąd koleżeński.

Superarbitr :

Kania Henryk

Arbitrzy :

Gliński Marjan

Kusian Marjan

Zastępcy Arbitrów:

Hano Józef

Romanowski Jan

Członkowie Komitetu Obywatelskiego Budowy Domu Medyków U. J.

<i>Przewodniczący :</i>	Prof. Dr Aleksander Rosner
<i>Zastępca Przewodn. :</i>	Prof. Dr Ernest Maydell
<i>Referent finansowy :</i>	Prof. Dr Julian Nowak
<i>Członek ref. finans. :</i>	Prof. Dr Emil Godlewski
<i>Referent propagandy :</i>	Prof. Dr St. Ciechanowski
<i>Przedstaw. kr. stoł. m. Krakowa</i>	Prezydent Dr Wielgus
<i>Członek ref. propagandy :</i>	Płk. Dr Korolewicz
<i>Referent organizacyjny :</i>	Dr Marjan Zachert
<i>Doradca prawny :</i>	Prof. Dr Fryderyk Zoll
<i>Przewodniczący Kom. Budowl. :</i>	Prof. Dr Jan Piltz
<i>Prezes Bratniej Pom. Med. :</i>	Antoni Wadoń
<i>Prezes Komit. Bud. Domu Med. :</i>	Michał Brzycki (do 11. V. 1929)
	Antoni Wadoń p. o.

Członkowie Komitetu Budowlanego Domu Medyków U. J.

<i>Przewodniczący :</i>	Prof. Dr Jan Piltz
<i>Członkowie :</i>	Prof. Dr Stanisł. Ciechanowski
	Prof. Dr Kazimierz Majewski
	Prof. Dr Ernest Maydell
	Dyr. Inż. Henryk Dudek
	Prof. Inż. Kowalski do 16. III. 1929
	Inż. K. Kulczyński
	Prof. Inż. Jerzy Struszkiewicz
<i>Prezes Kom. Bud. Domu Med. :</i>	Antoni Wadoń p. o.

Członkowie Ścisłego Komitetu Wykonawczego Domu Medyków U. J.

<i>Przewodniczący :</i>	Prof. Dr Jan Piltz
<i>Członkowie :</i>	Prof. Dr Ernest Maydell
	Inż. Z. Kowalski do 16. III. 1929
	Inż. K. Kulczyński
	Prof. Inż. Jerzy Struszkiewicz
<i>Prezes :</i>	Antoni Wadoń p. o.

Członkowie honorowi mianowani w latach od 1862 do 1929.

† Dr Juljan Olpiński	† Prof. Dr Antoni Mars
† Dr Jacek Jabłoński	† Prof. Dr Zygmunt Laskowski
† Dr Maciej Kwieciński	Prof. Dr Kazimierz Kostanecki
† Dr Bolesław Jaworski	† Dr Jan Frąckiewicz
† Dr Władysław Sciborowski	Doc. Dr Tadeusz Rogalski
† Dr Aleksander Zarewicz	Wojewoda Dr Kazimierz Gałęcki
† Prof. Dr Lucjan Rydel	Stanisław Gebhardt
† Prof. Dr Leon Blumenst	Zofja Kuszpecińska
† Prof. Dr Edward Korczyński	Prof. Dr Maksymiljan Rutkowski
† Prof. Dr Jan Mikulicz	Prof. Dr Aleksander Rosner
Dr Stefan Czapiński	Prof. Dr Leon Marchlewski
Prof. Dr Stanisław Ciechanowski	Doc. Dr Kazimierz Pelczar
Dr Feliks Blay	Dr Tadeusz Krzyszkowski
Dr Wiktor Gielczyński	Prof. Dr Tadeusz Lenartowicz
Doc. Dr Józef Szymanowicz	Dr Tadeusz Kossowski
Dr Jan Szancenbach	Dr Stanisław Dobrucki
Jadwiga Gabszewiczówna	Inż. Andrzej Moraczewski
Prof. Dr Stanisław Estreicher	Gen. Dr Roman Górecki
Prof. Dr Emil Godlewski	Dyr. Dr Wacław Konderski
Marjan Zachert	Dyr. Dr Mieczysław Szenk
Prof. Dr Jan Piltz	Dyr. Dr Piotr Rokosz
† Prof. Dr Gustaw Piotrowski	Inż. Zdzisław Kowalski
† Prof. Dr Aleksander Obaliński	Dr Ryszard Kunicki
† Prof. Dr Ludwik Rydygier	Dr Stanisław Stein
† Prof. Dr Maciej Jakubowski	Dr Tadeusz Frąckowiak
† Prof. Dr Tadeusz Browicz	Adam Syrek
Turski Mieczysław	

Członkowie wspierający:

Stefan Czapiński



Sprawozdanie Prezesa.

Wstęp.

Niniejszem zamykamy rok 67. w istnieniu Bratniej Pomocy Medyków U. J. Rok sprawozdawczy nie zabłysnął może wielkimi zdarzeniami i światłami momentami, jednak przez wysiłek i pracę ustępujących Władz dorzucono w nim niejedną cegiełkę do ogólnego dorobku, przekazanego nam przez ubiegłe kadencje. Staraliśmy się dorobku tego nie trwonić, staliśmy wytrwale na jego straży, dziś zaś zamierzamy pieczę nad nim przekazać nowym Władzom.

W pracy szarej i codziennej stale wspomagała nas myśl o tem, że zostaliśmy wszyscy wybrani i postawieni na czele przez Waszą, Koleżanki i Koledzy, wolę i że Waszego zaufania, położonego w nas, nie wolno nam zawieść. Pamięć o przyjętym na siebie obowiązku dodawała nam zawsze we wszystkich chwilach impulsu i zachęty do wytrwania na placówkach.

Na dorocznem Walnem Zebraniu w przeszłym roku w programie swych prac wysunąłem jako wytyczne punkty budowę Domu Medyków, uporządkowanie spraw wewnętrznych T-wa, gospodarkę finansową, rozwój nowych źródeł dochodu, rozbudowę niektórych agend, sprawy naukowo-wydawnicze, rozwój życia towarzyskiego, pieczę nad sprawami ogólnomedycznymi oraz nawiązanie nowego, jakoteż silniejsze zadzierżgnięcie istniejącego kontaktu z Panami Profesorami Wydziału Lekarskiego U. J. Do tego planu życie dołączyło szereg innych spraw, których spełnienia domagała się z tradycją związana reprezentacja młodzieży lekarskiej U. J., obrona jej interesów, troska o dobre imię medyka i koleżeńska samopomoc.

Celem niniejszego sprawozdania, odpowiadającego tradycyjnej formie sprawozdań z lat ubiegłych, jest wykazanie, cośmy

zrobili, usprawiedliwienie, dlaczego niektórych rzeczy nie mogliśmy przeprowadzić, wreszcie wskazanie zadań, bolączek i zamierzeń na najbliższą przyszłość. Chcę zaznaczyć, że w roku sprawozdawczym staraliśmy się pracę skoncentrować na Prezydjum i na kierownikach agend a do decyzji Zarządu uciekaliśmy się wtedy, kiedy wymagała od nas tego ważność spraw, statut i regulamin. Nadto możliwość zwołania w każdej chwili Prezydjum jako ciała o wiele mniej licznego ułatwiała i usprawniała naszą pracę, zaś we wszystkich prawie wypadkach Zarząd posunięcia Prezydjum zgodnie akceptował, gdyż miały one na celu zawsze dobro Bratniej Pomocy Medyków. Dlatego też sprawozdanie Prezydjum połączyłem ze sprawozdaniem Zarządu i ująłem w niem wszelkie prace i wszystkie zagadnienia, jakie dotyczyły Bratniej Pomocy Medyków jako całości, jakoteż jej poszczególnych agend.



Administracja.

Towarzystwo nasze w roku obecnym liczyło 656 członków, w czym 608 zwyczajnych, 47 nadzwyczajnych, 1 wspierający. Liczba ta jest dlatego dość wysoka, gdyż na podstawie uchwały wieców ogólnomedycznych z 1926 i 1927 r., każdy medyk powinien należeć do Bratniej Pomocy Medyków. Sankcję wykonania tej uchwały mieliśmy w zarządzeniu Dziekanatu Wydziału Lekarskiego, na podstawie którego wię mogli otrzymywać jedynie studenci, wykazujący się świadectwem Bratniej Pomocy Medyków, że swe zaległości za rok szkolny wyrównali. Zaświadczenia te wydawaliśmy kolegom po zapisanu się ich na członków Bratniej Pomocy Medyków.

We władzach Bratniej Pom. Med. nastąpiły zmiany następujące:

1. Kooptowano:

Kol. Ernesta Ferensa na I sekretarza 30. X. 1929.

„ Henryka Sztencła na stanowisko Referenta pożyczkowego 19. X. 1929.

2. Udzielono dymisji:

Kol. Witwickiemu Józefowi z Kierownictwa Referatu Pożyczkowego 19. X. 1929.

Kol. Dr. Janickiemu Mieczysławowi ze stanowiska I sekretarza 19. X. 1929.

3. Zwolniono na własną prośbę:

Kol. Bżyckiego Michała z obowiązków prezesa Komitetu Budowy Domu Medyków 12. V. 1929.

Urlopu udzielono Kol. Janowi Stafirze, prezesowi Chóru. Zebrania:

W roku obecnym odbyły się:

1 wiec ogólnomedyczny

6 zebrań Zarządu (w czym nadzwyczajnych 1)

42 zebrań Prezydium.

Nadto Prezydjum brało udział: w 1 posiedzeniu Komitetu Budowlanego Domu Medyków, 6 posiedzeniach Komitetu Wykonawczego Budowy Domu Medyków, w posiedzeniach Komisji Rewizyjnej, w zebraniach Rady Delegatów C. A. S. S. w Krakowie, w 2 zebraniach Rady Delegatów O. Z. T. M. (we Lwowie i Poznaniu), w 1 zebraniu Prezydjum O. Z. T. M. w Warszawie, w 2 konferencjach prezesów krakowskich towarzystw samopomocowych, w 3 posiedzeniach Kuratorjum Funduszu Chorych Stud. U. J.

Pism wysłano i załatwiono ponad 1300.

Dyżury odbywano, jak w latach poprzednich, t. j. codziennie między godz. 13 a 14, jedynie przez 2 $\frac{1}{2}$ miesiąca okresu wakacyj przeniesiono je na godz. 14 do 15.

Funkcję wirylistów jako reprezentantów poszczególnych lat zachowano, jak w kadencjach ubiegłych. Uciekano się do ich zdania przedewszystkiem tam, gdzie chodziło o opinie w sprawach pomocy dla kolegów.

Prezydjum wyłoniło z pośród siebie komisję regulaminową, która opracowała regulamin dla urzędników Twa, oparty na ustawie o pracownikach prywatnych, regulaminy dla kilku agend i projekty umów z urzędnikami Twa.

W związku z tem muszę zażnaczyć, że statut nasz co roku prawie zostaje zmieniany przez wprowadzenie poprawek. Przekazujemy przeto przyszłej kadencji przeglądnięcie grunto-
wne Statutu i wprowadzenie odpowiednich poprawek, których potrzebę wykazało życie, tembardziej, że Two rozbuduje się w wielu kierunkach z chwilą przeniesienia się do własnego domu. Sporządzony projekt przez ustępujące Prezydjum może służyć za podstawę do przeprowadzenia zmian.

W początkach kadencji uchwałą Zarządu z dnia 26. II. 1929 z powodu słabej frekwencji zawieszono chwilowo „Chór Medyków” aż do otwarcia Domu Medyków, gdyż zbyt wielkie oddalenie lokalu od centrum miasta i późne godziny wieczorne prób przyczyniły się głównie do słabej frekwencji, a przez to uniemożliwiały rozwój tej agendy.

Wspomnieć należy o zawiązaniu się przy Bratniej Pomocy Zespołu Artystycznego Medyków jako agendy. Zarząd uchwałą z 19. X. zniósł tę agendę, pozostawiając prywatnej inicjatywie kolegów pole do popisu.

Sprawy gospodarcze.

Kontrola gospodarki finansowej w naszym Twie w latach ubiegłych przedstawiała dość poważne trudności z tego względu, że rokiem administracyjnym był rok akademicki, t. j. od 1. X. jednego roku do 30. IX. roku następnego, zaś rokiem preliminarzowym był rok kalendarzowy. Z tego względu rozliczenia i porównanie ich z preliminarzem było uciążliwym. Celem uregulowania tych spraw, Zarząd uchwałą z dnia 12. V. 1929 postanowił, że rokiem preliminarzowym będzie rok administracyjny Bratniej Pomocy Medyków U. J. Preliminarz uchwalony na Walnem Zebraniu obowiązywał już na rok administracyjny 1928/29.

Sytuacja finansowa w roku obecnym była naogół trudna, gdyż przypadło nam pokryć cały szereg zobowiązań płatniczych z ubiegłych kadencji.

W pierwszym rzędzie muszę podkreślić, że w listopadzie Senat Akademicki ściągnął z naszych sum na pomoc w naturze kwotę 5000 zł, udzieloną przed kilku laty przez Ministerstwo W. R. i O. P. jako subwencję zwrotną na nasze wydawnictwa. Kwotę tę miały już spłacić poprzednie kadencje, ponieważ jednak tego nie zrobiły, Senat Akademicki wskutek urgensów Min. W. R. i O. P. potrącił ją z naszego udziału w opłatach stud. na pomoce w naturze. Fakt ten odbił się bardzo niekorzystnie na naszej gospodarce finansowej.

W lutym Senat Akademicki U. J. wskutek urgensu Ministerstwa W. R. i O. P. zażądał od nas uiszczenia czynszu za lokal zajmowany przez nas za 3 lata wstecz w wysokości 4.206 zł. Przeciw temu żądaniu wniosliśmy do Senatu Akademickiego protest kategoryczny, poparty przez Radę Wydziału Lekarskiego U. J., który Senat odrzucił a polecił wnieść do Ministerstwa W. R. i O. P. prośbę o umorzenie czynszu na podstawie odpowiedniego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu. Prośbę naszą przekazało Ministerstwo W. R. i O. P. Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie, która, jak się informowaliśmy, przesłała podanie nasze po stwierdzeniu stanu faktycznego Ministerstwu W. R. i O. P. z wnioskiem o przychylne załatwienie naszego podania.

Odpadł nam zupełnie również udział w zyskach Hurtowni Bratniej Pomocy Stud. U. J. Na skutek urgensów ustawicznych

o wypłacenie nam tego udziału Bratnia Pomoc Stud. U. J. odpowiedziała jeszcze za poprzedniej kadencji, że koncesję stałą na prowadzenie Hurtowni tytoniowej otrzymała na wyłączną własność i nie jest obowiązana z nikim się dzielić. Nie daliśmy za wygraną i po zbadaniu aktów w Rektoracie i Dyrekcji Monopolów wnieśliśmy wraz z „Jednością” i „Ogniskiem”, które partycypowały również w zyskach z Hurtowni, do Senatu Akademickiego odpowiedni memoriał. Sprawa przedstawiała się w ten sposób, że Bratnia Pomoc Stud. U. J. otrzymała w roku 1922 koncesję tymczasową na prowadzenie Hurtowni z warunkiem wpłaty $\frac{1}{3}$ czystego zysku do Senatu Akademickiego na rzecz innych stowarzyszeń samopomocowych. Warunek ten w umowie o nadanie w r. 1924 koncesji stałej nie został umieszczony z powodu niedopatrzenia i niedopilnowania tej sprawy przez stowarzyszenia partycypujące. Celem memoriału była prośba o przywrócenie stanu pierwotnego. Senat stanął na stanowisku formalnem i memoriał odrzucił. Bratnia Pomoc Stud. U. J. zażądała od nas zwrotu pobranych w ostatnich latach kwot w łącznej sumie 4.400 zł. Sprawy tej nie załatwiliśmy definitywnie i przekazujemy ją przyszłej kadencji.

Ubiegłe kadencje nie uiściły czynszu dzierżawnego za trzy lata wstecz od parceli, na której się buduje Dom Medyków. Wysokość niezapłaconych czynszów wynosi okragło 2'500 zł.

Sprawy samopomocowe.

Przystępując do spraw samopomocowych, w krótkim zarysie omówię najpierw sprawę budowy domu. Ponieważ pełniłem od 12. V. 1929 obowiązki prezesa Komitetu Budowy Domu Medyków, dla uniknięcia powtarzania się omówię na tem miejscu tylko sprawę parceli, realizowania pożyczki, starań o uzyskanie pożyczki dalszej, zaś sprawy związane z budową domu i jej obecnym stanem przedłożę w sprawozdaniu Komitetu Budowy Domu Medyków.

Gdy objęliśmy nasze stanowiska, starania ubiegłej kadencji zostały uwieńczone uchwałą Sejmu, mocą której Bratnia Pomoc Medyków otrzymać miała tę parcelę na własność za kwotę 16.840 zł w zlocie, przy rozłożeniu spłaty na 10 lat i oprocentowaniu 6^o/_o rocznie. Zdawało się, że formalności

tylko zostają do załatwienia, które nie zabiorą dużo czasu. Za naszej już kadencji tj. 19 grudnia 1928 Senat Rzp. zatwierdził uchwałę Sejmu. Akta wróciły do Ministerstwa Rob. Publ., które musiało jeszcze uzyskać aprobatę Ministerstwa Skarbu na powyższe warunki i stopę procentową. Aprobata tę uzyskało Ministerstwo Rob. Publ. dopiero, mimo urgensów, w kwietniu. Akta wpłynęły do Okręgowej Dyr. Rob. Publ. w początkach maja, skąd odeszły do Generalnej Prokuratorji celem sporządzenia zarysu kontraktu, który podpisaliśmy w dniu 10 czerwca 1929 r. Zarys ten odszedł z Dyrekcji Robót Publ. do zatwierdzenia do Ministerstwa Robót Publ., które zażądało wprowadzenia klauzuli dodatkowej do kontraktu. Klauzulę tę, sporządzoną przez Generalną Prokuratorję, podpisaliśmy dnia 23. VIII. 1929. Dyrekcja Robót Publ. odesłała ją wraz z kontraktem do Ministerstwa Robót Publ. do zatwierdzenia. W pierwszych dniach października otrzymaliśmy zawiadomienie, że Ministerstwo Robót Publ. zatwierdziło kontrakt wraz z klauzulą. Wszczęte kroki o hipoteczne przeprowadzenie parceli na Bratnią Pomoc Medyków dobiegają końca. Zapłaciliśmy również I ratę należności za parce ę w wysokości 1680 zł. W związku z temi sprawami konferowaliśmy i interwenjowaliśmy wprost niezliczoną ilość razy w Ministerstwie Robót Publ., w Dyrekcji Robót Publ. w Krakowie, w Generalnej Prokuratorji i w tutejszym Sądzie Hipotecznym. Za okazaną nam życzliwą pomoc i przychylność, pójście nam na każdym kroku na rękę i szybkie załatwianie naszych spraw składam najserdeczniejsze podziękowanie JWP. Min. Inż. J. Moraczewskiemu, Naczelnikowi Inż. J. Kani, Dyrektorowi Inż. H. Dudekowi, Radcy Inż. Stadmüllerowi, Radcy Inż. Kulczyńskiemu, Radcy Inż. Szauernowskiemu, Doc. Dr. Janowi Gwiazdomorskiemu, JW Pani Dr. Rosnerównie. Pragnę podziękować bardzo gorąco JW Panom Rejentom Dr. St. Steinowi i Drowi Pniewskiemu, Dr. Hałatkowi i innym pracownikom kancelarji notarialnej Dra Steina za bezinteresowne sporządzanie wszelkich kontraktów, odpisów w związku z parcelą, za okazaną nam w ten sposób życzliwość, pomoc, rady i wskazówki.

Ubiegła kadencja uzyskała w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w wysokości 300.000 zł, w czem połowa z funduszków własnych a połowa z kredytów ulgowych na wniosek Komitetu Rozbudowy Miasta Krakowa. Realizacja kwoty

150.000 zł, przyznanej nam na wniosek Komitetu Rozbudowy Miasta Krakowa, zasadniczo nie przedstawiała żadnych trudności, gdyż była przyznana na prawo budowl. Druga połowa zaś miała być wypłacaną dopiero po uzyskaniu parceli na własność. W końcu maja pierwsza połowa pożyczki została już wyczerpaną. Realizacja drugiej części pożyczki wiąże się ściśle z dziejami parceli, co odbija się na akcji budowlanej, jak to wykażę w sprawozdaniu Komitetu Budowy. W czerwcu po podpisaniu kontraktu kupna parceli wnieśliśmy do Centrali Banku Gosp. Krajowego podanie o wypłacenie pożyczki. Na skutek osobistej interwencji JWP. Dziekana Prof. Dr. Ciechanowskiego Bank wypłacił nam połowę pożyczki tj. kwotę 75.000 zł, resztę zaś obiecano wypłacić dopiero po zatwierdzeniu kontraktu i załatwieniu wszelkich formalności hipotecznych. Pieniądze wystarczyły na czas stosunkowo niedługi, to też, skorośmy tylko podpisali klauzulę dodatkową do kontraktu, o której poprzednio wspomniałem, wnieśliśmy podanie do Centrali Banku Gosp. Krajowego, która poszła nam na tyle na rękę, że mimo niezałatwienia hipotecznych formalności, wypłaciła nam resztę pożyczki.

Tutaj muszę również wspomnieć o naszych staraniach o uzyskanie pożyczki dalszej na wykończenie naszej budowy.

W kwietniu wnieśliśmy podanie do Komitetu Rozbudowy Miasta Krakowa o przyznanie nam pożyczki przynajmniej na wykończenie jednego skrzydła budynku. W związku z tem podaniem odbyliśmy wraz z JWP. Kuratorem Dziekanem Prof. Dr. Piltzem i z JWP. Dziekanem Prof. Dr. Ciechanowskim szereg konferencji w Prezydjum Miasta Krakowa i w Banku Gosp. Krajowego. Niestety, mimo, że Bank Gosp. Krajowego wysunął nasze Two na pierwsze miejsce, Komitet Rozbudowy, mając zbyt małą kwotę do dyspozycji, obracał ją na finansowanie budow mniejszych i będących w stadium bliższem wykończenia. Wobec tego w ostatnich dniach października wnieśliśmy podanie wprost do Centrali Banku Gosp. Krajowego w Warszawie o udzielenie nam pożyczki na dokończenie części budynku i uczyniliśmy wszystko, co było możliwem, by Centrala przychylnie się ustosunkowała do naszej prośby.

Pragnę na tem miejscu podziękować gorąco i serdecznie JWP. Dyrektorowi Drowi Rokoszowi za ogromnie przychylne ustosunkowanie się do naszych prośb, życzliwość, światłe rady

i wskazówki, któremi nam wskazywał drogę właściwą do uskutecznienia każdorazowych starań. Pragnę również podziękować równie serdecznie JWPanom Dziekanowi Prof. Drowi Janowi Piltzowi i Dziekanowi Prof. Drowi Stanisławowi Ciechanowskiemu za pomoc nam okazywaną w sprawach pożyczkowych, osobiste interwencje, wpływy i udział we wszystkich konferencjach.

Serdecznie dziękuję również za szybkie i przychylne załatwienie naszych spraw w Banku Gosp. Krajowego JWPanom Drowi Natansonowi i Drowi Kudlińskiemu. Dziękuję bardzo serdecznie za popieranie naszych starań o uzyskanie pożyczki JWPanom Prezydentowi Inż. K. Rollemu, Wiceprezydentom Ostrowskiemu i Drowi Schneidrowi, Nadradcy Drowi Reinerowi i Drowi Śliwińskiemu.

Charakteryzując naszą działalność samopomocową, muszę omówić przede wszystkim nasze agendy: Kuchnię, Referat pożyczkowy i inne formy koleżeńskej samopomocy.

Kuchnia przechodziła w roku obecnym okres dość ciężki. Pozostawiony przez poprzedniego kierownika dług 2.500 zł musiał być spłacony przez obecnego kierownika, co się na kuchni musiało odbić. Dalej otwarcie kuchni przez Two słuchaczek U. J. „Jedność” wpłynęło na zmniejszenie się liczby stołujących się, co podrożyło kosztu administracji. Podniesienie z konieczności pensji kierownikowi kuchni i gospodyni również do obciążenia budżetu się przyczyniło. Mimo to skrupulatną gospodarką udało się utrzymać kuchnię na dawnym poziomie. Była ona nie tylko najlepszą, ale również najtańszą z kuchen akademickich.

Referat pożyczkowy w znacznej mierze zaspokoił potrzeby kolegów. Kwota udzielonych pożyczek za czas od 8. XII. do 10. XI. 1929 wynosi 11.771,11 zł. Kwota ze zwrotów pożyczek za ten sam okres czasu 3.210,56 zł. Kwota udzielonych pożyczek w porównaniu z ubiegłymi laty jest wyższą, jednak, o ile weźmie się pod uwagę liczbę członków Twa, to mimo wszystko nie jest do niej proporcjonalną w porównaniu z innymi towarzystwami samopomocowymi. Dla zobrazowania zapotrzebowań Kolegów przytoczę zestawienie. W czasie od 8/XII. 1928 do 4/XI. 1929 wpłynęło 136 podań o pożyczki na łączną sumę 11.603 zł. Z podań tych uwzględniono 130 pożyczek na sumę 6.915 zł, czyli okragło uwzględniono 95% podań, każde przeciętnie

w 59% proszonej kwoty. Poza pożyczkami, udzielanymi wskutek wnoszonych podań, udzielano pożyczki krótkoterminowe i pożyczki wekslowe. Ten ostatni rodzaj pożyczek wprowadzono w roku obecnym po raz pierwszy; mają one tę zaletę, że terminu płatności koledzy przestrzegają.

By w ciągu przyszłej kadencji akcja samopomocowa w formie pożyczek mogła być poważniejszą, należy ściągnąć dawne przedwojenne pożyczki od lekarzy, będących dziś na stanowiskach. Suma tych pożyczek wynosi ponad 4.000 zł. Na tę sprawę muszą przyszłe Władze zwrócić baczną uwagę. W naszej kadencji, mimo powołania na przeszłym Walnem Zebraniu specjalnego referenta pożyczkowego, zrobiono dla tej sprawy niewiele.

Pomocą dla kolegów, wyjeżdżających na leczenie klimatyczne w czasie wakacyj, była kwota 600 zł, udzielonych z subwencji, uzyskanej z Kuratorjum Funduszu Chorych Studentów. Bezpośrednio z pomocy Kuratorjum F. Ch. St. na leczenie klim. korzystało kilku kolegów, przyczem przy ich załatwianiu była brana pod uwagę opinia przedstawiciela Bratniej Pomocy Med. U. J.

Jak w latach ubiegłych, Prezydjum opinowało podania kolegów o stypendja rządowe i pożyczki, przed ładając Radzie Wydziału listę z zaliczeniem petentów do poszczególnych grup według stanu ich zamożności. W okresie obecnym zestawienia dokonano przy udziale przedstawicieli poszczególnych lat. Oczywiście przydzielenie przez nas kolegów do danej grupy nie było czynnikiem decydującym przy nadaniu stypendjum przez Radę Wydziału, ale było traktowane jako jeden z momentów kwalifikujących. — Za branie naszej opinii pod uwagę składam podziękowanie JWielmożnemu Panu Dziekanowi Prof. Dr. Janowi Piltzowi i JWielmożnemu Panu Prof. Dr. Wincentemu Lepkowskiemu.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, Bratnia Pom. nadawała w tym roku co miesiąc po 5 obiadów stypendjalnych w formie pożyczek długoterminowych. Liczba kolegów, ubiegających się o te obiady, była zawsze większą, i to czasem kilkakrotnie, od ilości obiadów. Toteż, by zaspokoić możliwie wszystkich i uwzględnić największą ilość podań, obiady nadawaliśmy często na przeciąg pół miesiąca. W ciągu naszej kadencji wpły-

nęło podań na te obiady 98, z nich w całości i częściowo uwzględniono 74.

W roku obecnym Bratnia Pomoc Medyków U. J. korzystała nadal z uprzejmości JWP. Prof. Dr. Maksymiljana Rutkowskiego, dysponując Stypendjum Jego Fundacji. Stypendjum to podzielił Zarząd na cztery części. Ponieważ dwóch stypendystów otrzymało w ciągu roku posady płatne i ze stypendjum zrezygnowało, Zarząd przyznał stypendjum dwum innym kolegom, tak, że w ciągu naszej kadencji korzystało z niego 6 kolegów. Łączna kwota, która wpłynęła w ubiegłym roku szkolnym na fundusz styp. wynosi 2.355 zł. Na tem miejscu niech mi będzie wolno jak najgoręcej podziękować J. W. Panu Prof. Dr. M. Rutkowskiemu za wspaniały dar dla młodzieży lekarskiej.

Z innych form pomocy koleżeńskiej muszę wspomnieć jeszcze o referacie pośrednictwa pracy. Coraz więcej dające się odczuć przepelnienie lekarzami, zwłaszcza zachodnich dzielnic Rzp., wpływa na to, że liczba posad i zastępstw dla kolegów, udzielanych przez nasze T-wo z roku na rok maleje. Wszelkiego rodzaju zastępstwa i praktyki wakacyjne uzyskują koledzy najczęściej prywatnie. Dlatego też liczba udzielonych przez T-wo posad w naszej kadencji jest stosunkowo niską, jakkolwiek robiliśmy w tym względzie, co było można.

Sprawy naukowo-wydawnicze.

W ciągu naszej kadencji zmieniliśmy politykę wydawniczą, którą prowadził Zarząd poprzedni. Postanowiliśmy bowiem zerwać ze skryptami, opracowywanymi przez kolegów na podstawie wykładów poszczególnych profesorów a nie poprawianych przez nich, albo wręcz nie zgadzających się wprost na ich wydanie. — Dążyliśmy do wydawania podręczników i dzieł o, racowywanych przez profesorów i docentów. Przeprowadzony szereg konferencyj z JWP. Doc. Dr Bujakiem, Doc. Dr Skowronem, Prof. Dr J. Latkowskim, Prof. Rutkowskim, Dziekanem Prof. Piltzem, Prof. Baurowiczem, Dr Roblem dał wynik o tyle korzystny, że w obecnej chwili kończy się drukować „Zarys pedjatrii” Doc. Dr Bujaka, rozpoczęto drukować „Zarys laryngologii” według wykładów Prof. Dr Baurowicza, rozpocznie

się w najbliższych tygodniach druk „Parazytów ludzkich” w opracowaniu Doc. Dr Skowrona.

Zaś prócz tego jest cały szereg innych wydawnictw projektowanych na najbliższą przyszłość.

Na tem miejscu niech mi będzie wolno złożyć bardzo serdeczne podziękowanie Panom Profesorom i Docentom za zrozumienie trudnych warunków studjującej młodzieży lekarskiej, oddanie pracy dla zapobieżenia brakowi podręczników, pisanych w ojczystym języku i ułatwienie jej zdobywania wiedzy lekarskiej.

W naszej kadencji ruch wycieczkowy o charakterze naukowym się również silnie uwydatnił.

Prezydjum urządziło:

I. Wycieczkę stud. IV. r. medycyny do Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie, w której wzięło udział 32 kolegów. Za oprowadzenie tej wycieczki po Zakładzie i ułatwienie jej przyjazdu do Kobierzyna składał JWP. Dyr. Stryeńskiemu oraz PP. Lekarzom Zakładu bardzo gorące podziękowanie.

II. Wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu w dniach 20—23 czerwca br. W wycieczce tej wzięło udział 72 uczestników, w czem głównie starsze lata od trzeciego wzwyż, oraz kilka osób z innych wydziałów. Na cele wycieczki wyasygnowało Ministerstwo W. R. O. P. kwotę 1000 zł. Prócz tej subwencji przyszło Prezydjum uczestnikom wycieczki z pomocą w formie pożyczek długoterminowych z funduszków własnych.

III. Prezydjum zajęło się również urządzeniem wycieczki studentów IV i V roku w dniu 25 i 26 czerwca pod kierownictwem JWP. Prof. Dr. Maksymiljana Rutkowskiego do Zakopanego celem zwiedzenia Sanatorium Uniwersyteckiego. W tej wycieczce wzięło udział 93 kolegów. Po zwiedzeniu Sanatorium i zapoznaniu się z metodami i wynikami leczenia w niem gruźlicy kości u dzieci, z lokalnymi czynnikami klimatycznymi, część wycieczki zwiedziła Morskie oko, część udała się pieszo do Czarnego Stawu Gąsienicowego, część wreszcie zwiedziła Nauczycielskie Sanatorium. Otrzymaną na cele tej wycieczki z Min. W. R. O. P. kwotę 1000 zł oddał JWP. Prof. Dr. Rutkowski do wyłącznej dyspozycji Bratniej Pomocy Medyków, którą to kwotę zużyto na pokrycie kosztów kolei. Za oddanie tej kwoty po naszej dyspozycji, jako też za ułatwienie i po-

moć materialną z własnych funduszków, za trud związany z jej urzędzeniem, niech mi będzie wolno złożyć JWP. Prof. Dr. Rutkowskiemu bardzo gorące podziękowanie. Niemniej gorące podziękowanie za opracowanie referatów, jako też za opiekowanie się wycieczką, składam JWP. Panu Dr. Dadeyowi, Dyrektorowi Uniwersyteckiego Sanatorium i JWP. Dr. Nowotnemu.

IV. Mówiąc o ruchu wycieczkowym, wspomnieć muszę, że w dniach 22—25 maja gościliśmy u siebie zwiedzającą Polskę wycieczkę czeskich medyków w liczbie 12 osób. Wycieczka zwiedziła Wawel, Muzeum Narodowe, Uniwersytet, kościoły krakowskie, kopiec Kościuszki, kopalnię soli w Wieliczce oraz Klinikę Prof. Piltza i budującą się Klinikę Ginekologiczno-położniczą. Wycieczkę poza noclegami tylko, przyjmowaliśmy na swój koszt. W przeddzień wyjazdu wydaliśmy bankiet na ich cześć, na którym był również P. Konsul czeski Dr. Maixner. Na cele wycieczki uzyskaliśmy subwencję z Min. Spraw Zagranicznych w wysokości 250 zł oraz z Magistratu w wysokości 200 zł, za co na tem miejscu serdecznie dziękuję. Również pragnę podziękować bardzo gorąco za oprowadzenie wycieczki po klinikach JWP. Dziekanowi Prof. Piltzowi i Doc. Dr. Szymanowiczowi. Wycieczka na łamach Il. Kurjera Codz. umieściła podziękowanie za gorące przyjęcie, jakiego doznała w Krakowie, jako też pisemnie podziękowała nam, zapraszając nas do Pragi w przyszłym roku.

Życie towarzyskie.

Niewątpliwie życie towarzyskie i współżycie koleżeńskie wzrosło bardzo. Złożyło się na to szereg imprez, z pośród których wspomnę o balu, wieczorkach, wieczorach humoru, pączkach i czarnych kawach. Po kilkurocznej przerwie w roku obecnym Bratnia Pomoc Medyków urządziła w dniu 2 lutego „Bal Medyków” w sali „Florjanki” pod protektoratem Jego Magnificencji śp. Rektora Prof. Dr. J. Kalenbacha i Jego Magnificencji Rektora Prof. Dr. L. Marchlewskiego, JWP. Dziekana Prof. Dr. St. Ciechanowskiego, JWP. Kuratora Dziekana Prof. Dr. J. Piltza i Prezesa Krakowskiego Twa Lekarskiego JWP. Prof. Dr. J. Latkowskiego. Do Komitetu Honorowego zaprosiliśmy wszystkich PP. Prof. Wydziału Lekarskiego oraz szereg lekarzy

krakowskich. Odnieśliśmy pełny sukces. Finansowo dał nam bal okragło 1002 zł., Moralny sukces był również wielki, gdyż tym balem przełamaliśmy lody opinii społecznej, odnoszącej się w ciągu ostatnich lat do zabaw medycznych z dużym zastrzeżeniem. W urządzaniu balu dopomógł nam niezmiennie Honorowy Komitet Pań z Panią Kuratorową Prof. Drową Janową Piltzową na czele. Dziękując bardzo serdecznie JWP. Protektorom, Członkom Komitetu Honorowego, Komitetowi Pań naprawdę chcę podkreślić wielki trud, poświęcenie i zasługi, oddane nam przez JWPanią Dziekanową Prof. Drową Piltzową i JWPanią Prof. Latkowską.

Dużą nowością w naszym Bratniaku były wieczory humoru, których odbyło się cztery. Zespół Kolegów, obdarzonych talentem, stworzył szereg utworów humorystycznych, którymi zapełniło cztery wieczory. Cieszyły się one wielką popularnością wśród kolegów, których skromny objętościowo nasz lokal nie mógł pomieścić. Dążyliśmy do tego, by dać Kolegom, stykającym się na każdym kroku z najbardziej smutną stroną życia, tj. chorobą, jak najwięcej wesołości i pogody, co się nam w znacznej mierze przez wieczory humoru udało. Prócz wieczorów humoru odbyły się w lokalu naszym 2 czarne kawy i 2 paczki. Osobno wymienić muszę „Wieczór Taneczny” urządzony dnia 27/IV. w salach Twa Lek. i tamże urządzony również „Wieczór Zapoznawczy” dnia 8/IX. 1929. Z imprez rozrywkowych wspomnieć o turnieju szachowym, urządzonym w lutym w którym Kol. Dąbrowiecki uzyskał I. nagrodę. Charakteryzując rozwój życia towarzyskiego i współżycia koleżeńkiego Medyków, stwierdzam, że „Bratniak” stał się naprawdę jego centrum, czego dowodem jest zapełnienie wszystkich naszych lokali po brzegi w przerwach między wykładami i poza wykładami.

Sprawy ogólnomedyczne.

Jako instytucja reprezentująca młodzież lekarską U. J., Brat. Pom. Medyków występowała zawsze w sprawach ogólnomedycznych. Główną sprawą, która nas absorbowała przez długi czas i do dziś dnia nie została załatwioną jest zmiana Ustawy o studiach lekarskich z 16/III. 1928. Na Radzie delega-

tów O.Z.T.M. we Lwowie w grudniu ub. r. omawialiśmy tę sprawę. Uchwalono tam wspólną linię postępowania. W wyniku uchwał zwołaliśmy na dzień 31/I. br. wiec ogólnomedyczny, na którym przedłożyło Prezydjum memoriał O.Z.T.M. mający być wspólnym dla wszystkich środowisk. Memoriał ten został odrzucony przez wiec, który koniecznie żądał uwzględnienia w nim poza egzaminami i ich rygorami, doktoratów. Wiec wybrał specjalny Komitet dla prowadzenia akcji o zmianę powyższej ustawy. W skład tego Komitetu weszło Prezydjum. Komitet opracował memoriał tymczasowy o przywrócenie mocy obowiązującej ustawy poprzedniej i o poddanie rewizji nowej ustawy z uwzględnieniem postulatów młodzieży lekarskiej. Memoriał został przedłożony Radzie Wydziału Lekarskiego i odesłany do Ministerstwa W.R.O.P., które dotąd nie dało nań odpowiedzi. Najprawdopodobniej chodzi Ministerstwu o okres próby, by życie wykazało, co w ustawie jest nieodpowiedniem.

Mówiąc o sprawach ogólnomedycznych, muszę zaznaczyć, że Prezydjum interwenjowało na terenie Rady i Dziekanatu Wydziału Lekarskiego we wszelkich sprawach, dotyczących poszczególnych lat, jako też i poszczególnych kolegów. Wymienię interwencję w sprawie zdawania egzaminów z anatomji patologicznej, medycyny sądowej i higieny po V r. a egzaminów z patologji po r. IV, interwencję w sprawach egzaminu kolegów I roku, spowodowanie nieprzyjęcia na dalsze studia kolegów, przynoszących godności i czci medyka ujęmę i t. d.

Teren zewnętrzny.

Omawiając teren zewnętrzny, muszę w krótkości wspomnieć o naszym stosunku do Władz Uniwersyteckich, o wszystkich instytucjach państwowych, naukowych, komunalnych, społecznych, zawodowych i akademickich, z jakimi się nasze Two spotkało w ciągu obecnego roku. W pierwszym rządzie jako instytucja akademicka byliśmy w ciągłej zależności i styczności z Senatem, Rektorem i Kwesturą, których odnoszenie się do naszych spraw było zawsze nader życzliwe, za co niech mi na tem miejscu wolno będzie złożyć serdeczne podziękowanie Jego Magnificencji P. Rektorowi Hogerowi, JMgnf. P. Rektorowi

Prof. Dr. L. Marchlewskiemu, JW Panom Sekretarzom Ottmanowi i Dr. Regule, JW Panu Kwestorowi Drowi Matusowi. Ścisłe więzy łączyły Brat. Pom. Medyków jako stowarzyszenie o charakterze wydziałowym z Dziekanatem Wydziału Lekarskiego, czego niezliczona ilość długich konferencji jest najlepszym dowodem. Za nader życzliwe odnoszenie się do Bratniej Pomocy, za pomoc, światłe rady i wskazówki we wszelkich sprawach i poczynaniach składałam w imieniu młodzieży lekarskiej gorące podziękowanie JW Panom Dziekanom Prof. Dr. St. Ciechanowskiemu i Prof. Dr. Janowi Piltzowi. Na terenie Rady Wydziału załatwialiśmy również wiele spraw, gdzie spotykaliśmy się z wielką życzliwością, za co wszystkim Członkom Rady Wydziału Lekarskiego dziękuję. Za oddane przysługi dla T-wa składałam serdeczne podziękowanie JW Panu Sekretarzowi Kiperowi. W związku ze staraniami o zatrzymanie lokalu dla księgarni na parterze zetknęliśmy się z Komisją Klinikzną U. J. Mimo wielkiej życzliwości, z jaką się odnosi Komisja Klinikzna do Bratniej Pomocy Medyków, lokal obecny księgarni musieliśmy oddać Komisji. Przez cały rok korzystaliśmy z uprzejmości Administracji Klinik, używając jej telefonu dla celów T-wa, za co dziękuję JW Panu Budziszowi. T-wo przez swego delegata brało udział w posiedzeniach Kuratorium Funduszu Chorych Studentów U. J.

W związku z naszymi staraniami o parcelę i pożyczki byliśmy w ustawicznym kontakcie z Ministerstwem Robót Publicznych, z Okręgową Dyрекcją Robót Publicznych w Krakowie, z Generalną Prokuraturą, z Centralą Banku Gosp. Krajowego w Warszawie, z oddziałem tegoż Banku w Krakowie. W związku ze staraniami o pożyczkę i subwencję na przyjęcie wycieczki Medyków czeskich zetknęliśmy się z Prezydjum Miasta Krakowa jako też byliśmy przezeń zapraszani do Komitetów uroczystościowych.

T-wo nasze wzięło udział w pracach społecznych innych stowarzyszeń i instytucyj. W marcu zajęło się wraz z Wojewódzkim Komitetem Powodziowym organizacją służby ratowniczej medyków. Utrzymywało dość silny kontakt z Wojewódzkim Komitetem Przeciwgruźliczym i z Sekcją Pań Krakowskiego T-wa Przeciwgruźliczego, pracując w urządzanych przez nią 2 dancing-bridge'ach, 1 festynie i innych imprezach dochodowych. Ostatnio sekcja naukowo-społeczna nawiązała kontakt z Twem Eugenicznym, Małopolskiem Twem Rolniczem, organizując i do-

starczając prelegentów do wyjazdów na prowincję z odczytami z zakresu higieny.

W związku z urządzaniem przez nas wieczorami w sali Twa Lekarskiego, jakoteż z powodu przyjęcia wycieczki lekarzy jugosłowiańskich, wchodziliśmy w ściślejszy kontakt z Krakowskim Twem Lekarskim. Za przychylne odnoszenie się do naszych imprez, pożyczanie nam sali i t.d. bardzo serdecznie dziękuję Twu Lekarskiemu, a przede wszystkim Prezesowi JWP. Prof. Drowi J. Łatkowskiemu, JWP. Prow. Drowi K. Majewskiemu i Sekretarzowi JWP. Drowi Szczeklikowi.

Kontakt dość zażyły utrzymywała Bratnia Pomoc Medyków z Centralą Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych. Przez nią wysłaliśmy do O.Z.B.P. swe eksponaty na P. W. K. Wieży nasze z Bratnią Pomocą Stud. U. J. się rozluźniły ze względu na Hurtownię. Z krakowskich akademickich stowarzyszeń, z którymi utrzymywaliśmy kontakt wymienię jeszcze „Jedność”, Kółko Rolników i Ognisko.

Na bliższe omówienie zasługuje O.Z.T.M. W zeszłym roku został zawiązany O.Z.T.M. jako organ reprezentujący młodzież lekarską na wszystkich uniwersytetach polskich dla celów obrony jej spraw i interesów. Jako instytucja centralna nieoparta na jednym środowisku, ma ona prace swe dość utrudnione, tembardziej, że program jego jest dość dorywczy. Jakkolwiek okoliczności nie są sprzyjające, — to jednak w roku obecnym Związek swe zadanie spełnił lepiej, niż w roku poprzednim. Cały szereg prac — jak walka o zmianę nowej ustawy o studjach lekarskich, sprawy wojskowe, wydawnicze, reprezentacja młodzieży lekarskiej wobec podobnych związków zagranicznych i inne są jego udziałem. Powaga i jego znaczenie z roku na rok wzrasta.

Wszechsłowiański Związek Medyków nie wykazuje żadnych poważniejszych prac. Brak uchwytneho programu jest przyczyną tego. Jak dotąd, to na korzyść jego co najwyżej można zanotować nawiązanie bliższego kontaktu i współzycia z okazji odbytych zjazdów, wycieczek i odwiedzin przez studentów poszczególnych państw.



Zakończenie.

W niniejszem sprawozdaniu nie wyszczególniłem wszystkich może równie ważnych, jednak drobniejszych spraw i zagadnień, absorbujących Zarząd i Prezydium, albo też spraw, które załatwiono w sensie negatywnym. Przytoczone wyżej nasze prace pozwolą ocenić w zupełności nasze wysiłki i starania o rozwój Twa. Zwyczajem jest, że ustępujące Władze przekazują przyszłym pewne zagadnienia i sprawy do rozwiązania i załatwienia. Ograniczę się do wymienienia najważniejszych, jak dokończenie i oddanie do użytku skrzydła od ul. Grzegórzeckiej w Domu Medyków, starania o nowe kredyty budowlane, dążność do zracjonalizowania polityki budowlanej na krakowskim terenie akademickim, finansowe uniezależnienie Twa przez urządzenie w Domu Medyków przedsiębiorstwa dochodowego, wytężenie energji w kierunku ekonomicznego podniesienia Twa, rozwój Drukarni, ściągnięcie zaległych od szeregu lat pożyczek, kontynuowanie nadal obecnej polityki wydawniczej, rozwój działalności naukowej i życia towarzyskiego, uzupełnienie statutu oraz dostosowanie go do tych wymagań, jakie będzie stawiał dalszy rozwój Twa, związany z otwarciem domu. To są najpilniejsze bolączki a zarazem zamierzenia na przyszłość. Jak z nich widać, ustępujące władze pozostawiają wiele do zrobienia, mimo, iż robiliśmy, co w naszej mocy i nie zaniedbaliśmy ani jednej sposobności, któraby dla Bratniej Pomocy mogła przynieść korzyść.

W tej naszej pracy wspomagali nas zawsze JWP. Kurator Dziekan Prof. Dr. Jan Piltz i JWP. Kurator Prof. Dr. Fr. Walter.

P. Dziekan Prof. Dr. J. Piltz, wybrany na stanowisko obecne, ze względów istotnych ustąpił po dwuletniej przeszłości pracy na stanowisku Kuratora. W czasie pożegnania w dniu 19 października złożyliśmy Mu w imieniu młodzieży lekarskiej U. J.

serdeczne podziękowanie za pracę w ciągu dwu lat kuratorstwa. Na tem miejscu raz pragnę wyrazić naszą wdzięczność i głęboką cześć, jaką dlań żywimy w uznaniu ogromu poświęcenia i trudu w pracy około rozwoju Twa, w uznaniu położonych dlań zasług.

Stanowisko Kuratora wskutek prośby naszej, przyjął JWP. Prof. Dr. Fr. Walter. Życzliwość, z jaką odnosił się do naszej instytucji jeszcze przed przyjęciem obecnego stanowiska w związku z pracami Komisji Wydawniczej, przyjęcie bez wahania obowiązków Kuratora w chwili dla Twa tak ważnej i ciężkiej, serdeczne współzycie z młodzieżą od pierwszych chwil na tem stanowisku, przypominają mi słowa z Księgi Jubileuszowej Twa Wzajemnej Pomocy (I. I. J. „Two miało i ma szczęście do swoich Kuratorów. Każdy z nich, to nie zwierzchnik i oficjalny reprezentant Władzy Uniwersyteckiej, ale najgorętszy przyjaciel i doradca Twa i młodzieży, biorący czynny udział we wszystkich poczynaniach Twa, stając wspólnie z młodzieżą do warsztatu ofiarnej i żmudnej, a mało efektywnej pracy samopomocowej.” Z radością muszę podkreślić, że słowa te jeszcze bardziej w naszej dadzą się instytucji zastosować. Za opiekę nad Twem, za rady i wskazówki, za przyjacielskie wprost odnoszenie się do naszych spraw i poczynañ w ciągu mej kadencji składam JWP. Kuratorowi bardzo gorące i serdeczne podziękowanie.

Bardzo serdecznie dziękuję Syndykowi Twa JWP, Mecenasowi Drowi Trammerowi za wszelkie rady, udzielane nam z ogromną życzliwością we wszystkich sprawach Twa, za bezinteresowne i owocne załatwianie wszelkich czynności prawnych, z którymi się do niego zwracałem, a których było w ciągu całej kadencji bardzo sporo.

Równie serdecznie dziękuję Koleżankom i Kolegom za okazywanie nam w ciągu całego roku zaufania, co z wielką radością podkreślić muszę, dziękuję Członkom Zarządu i Prezydjom za współpracę — a nowym Władzom życzę jak najlepszych wyników pracy.

Za Zarząd i Prezydjum:

Antoni Wadoń

Prezes Br. Pom. Medyków I. J.

Sprawozdania agend.

Komitet Budowy Domu Medyków U. J.

Pełniąc obowiązki prezesa Komitetu Budowy Domu Medyków od 12. V. 1929, sprawozdaniem tem uzupełniam działalność Prezydjum i przedkładam wyniki prac Komitetu Budowlanego i Komitetu Wykonawczego Budowy Domu Medyków. — Praca bowiem w tym roku spoczywała na obu Komitetach, na Prezydjum Br. Pom. Med. i na Kierownictwie Budowy. Komitet wyłoniony ze strony młodzieży przez dwa poprzednie lata istniał tylko formalnie a w roku obecnym z powodu rezygnacji kol. Brzyckiego Michała ze stanowiska prezesa Komitetu Budowy przestał *de facto* istnieć i działalność jego przejęło Prezydjum.

W jesieni zakończono roboty budowlane nakryciem stropem murów II. p. — Przed zapadnięciem zimy zdążyliśmy jedynie zakupić wapno, zaliczkowaliśmy cegłę, by się zabezpieczyć przed wyższą ceną i uniezależnić początek robót od dostarczenia tych materiałów. Z firmą Polański zawarliśmy umowę, na mocy której ta firma, otrzymawszy od nas odpowiednią zaliczkę, zobowiązała się nie podnosić ceny oferty z przeszłego roku na wykonanie stropu nad trzecim piętrem.

Zasadniczym punktem było ustalenie programu prac przez Komitet Budowlany na posiedzeniu w dniu 20 lutego b.r. Program ten przewidywał doprowadzenie całego budynku pod dach i wykończenie jednego skrzydła od ul. Grzegórzeckiej. Kwota, jaką dysponowaliśmy wówczas i na jaką mieliśmy widoki, czyniła wykończenie tego skrzydła prawdopodobnem.

Z powodu przeciągających się mrozów i innych trudności natury technicznej, jak instalacja kabla elektrycznego dla do-

przewodzenia prądu do windy wyciągowej, przystąpiono do robót murarskich dopiero w drugiej połowie kwietnia. Roboty murarskie postępowały szybko, już bowiem w początkach maja ukończono mury III. p., zaś 6. maja wystawiono na budynku t. zw. „wiechę”.

Po ukończeniu murów wybudowano strop nad III p., po-czem prowadzono mury strychowe, kominy, gzymsy itd. Od połowy maja w obrębie skrzydła od ul. Grzegórzeckiej bito podsibitki, przygotowywano więzbę, wykonywano roboty stolarskie. W połowie czerwca zaczęto kłaść wiązania dachowe, budować ścianki działowe, zwozić materiały na centralne ogrzewanie i instalacje wodociągowo-kanalizacyjne. Około 20 lipca budynek był pod dachem. Przez wakacje wykonuje się instalacje, osadza futryny, kuje okna, zwozi żwir pod podłogi ślepe — po wakacjach zaś sporządza się kanalizację budynku.

W związku z trudnościami przy wypłacie pożyczki, o czem w swem sprawozdaniu już wspomniałem, w dwu okresach roboty budowlane doznały poważnego zastoju, tj. w drugiej połowie czerwca i pierwszej lipca, oraz w drugiej połowie sierpnia i we wrześniu. Gdyby nie te okresy zwłoki, stan robót byłby dalej posunięty.

W czerwcu, chcąc roboty instalacyjne rozpocząć, wystawiliśmy firmie F. Wasilewicz weksel na sumę 26.000 zł, który wykupiliśmy z uzyskanej pożyczki w dniu 11 września. W październiku rozpoczęto kłaść podłogi ślepe, przeprowadzać kanalizację budynku. — O ile chodzi o program prac, to Komitet Wykonawczy Budowy Domu Medyków na posiedzeniu w dniu 28. X. b. r. wziął pod uwagę dwie możliwości: pierwsze, to ukończenie instalacyj centralnego ogrzewania i wodociągowo-kanalizacyjnych do stadium wykonania prób wodnych, ukończenie kanalizacji budynku, wykonanie klatki schodowej, oszklenie i omalowanie okien w projektowanej na ukończenie części budynku. Kosztorys tych robót umieści się w obrębie kwot, jakie mamy obecnie do dyspozycji. Drugą możliwością, którą Komitet wziął pod uwagę na wypadek uzyskania dalszej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego, byłoby wykończenie i oddanie do użytku jeszcze podczas zimy dwu przynajmniej pięter.

Skreśliwszy w ten sposób krótko kolejność robót budowlanych i program na najbliższą przyszłość, omówić chcę sprawę

ofert. — Oferty na wszelkie roboty otwierał Komitet Budowlany lub Obywatelski i on wybrał firmy. Zasadniczo przyjmowano oferty najtańsze, zdarzało się jednak, że Komitet przyjął ofertę nie najtańszą, gdy firma oferująca najtaniej nie zasługiwała w zupełności na nasze zaufanie, względnie znana była z niesumiennego wykonywania powierzonych prac.

Roboty murarskie wykonywała firma Budowniczy J. Korzeniak na podstawie ofert, jużto z przeszłego roku, jużto ofert z dawniejszych lat po uzgodnieniu i podniesieniu przez Komitet wynagrodzenia za poszczególne roboty. Roboty żelbetonowe nad III p. wykonywała firma Inż. Polański na podstawie ofert z roku ubiegłego, po wyżej wspomnianem zaliczkowaniu w grudniu ub. roku. Roboty instalacyjne centralnego ogrzewania otrzymała firma Inż. Gąsior. Oferta tej firmy na roboty w całym budynku wynosi 120.273'43 zł. W odniesieniu do skrzydła od ul. Grzegórzeckiej jest ta cena mniejsza o $\frac{1}{3}$. Instalacje wodociągowo-kanalizacyjne i gazowe powierzono firmie F. Wasilewicz. Cena instalacyj wodociągowo-kanalizacyjnych w całym budynku wynosi 56.760'91 zł, instalacyj gazowych 734'78 zł. Roboty stolarskie wykonuje firma J. Steinberg. Cena oferty do całości budynku 42.034:— zł bez bram. Roboty ciesielskie powierzono firmie J. Kalita. Roboty blacharskie wykonała firma S. Feldmann. Łączna suma oferty 11.072'60 zł. Roboty ślusarskie firma Bracia Chudziccy, cena 29.087'40 zł. Roboty instalacyjne elektryki firma Inż. Jurski (cena 13.502'90), która wykonała również plan pow. instalacyj. Roboty dekarские wykonała firma J. Kowalik (cena 92 gr za 1 m² krycia). Kanalizację wykonuje firma J. Korzeniak, która wykonuje również nasyp pod podłogi oraz wyprawy wewnętrzne.

Cegłę kupiliśmy w Zjednoczonych Zakładach Ceramicznych, cegłę pustą w fabryce Hr. Edwarda Mycielskiego i Ska w Trzebini (cena 125 zł loco budowa), dachówkę w Polskim Twie Handlowem (cena za 1000 sztuk 190 zł loco budowa).

Wspomnieć muszę również o kilku uchwałach Komitetu, dotyczących urządzeń w domu. — Umywalnie będą we wszystkich pokojach, z doprowadzeniem ciepłej i zimnej wody. Instalacje dla doprowadzenia ciepłej wody chwilowo będą nieczynne ze względów oszczędnościowych. W każdej jednak chwili po odkorkowaniu rur doprowadzających i po wkręceniu kurków będzie można je używać. — Podłogi w pokojach i na koryta-

rzach będą parkietowe. W poszczególnych pokojach będą prócz wiszących lamp elektrycznych, kontaktówki.

Komitet dokonał również częściowo rewizji planów, przeznaczając na mieszkanie szereg pokoi, w planach przeznaczonych na inne cele, jak np. magazyny, dla służby, mieszcząc tymczasowo kuchnię w suterrenach w skrzydle od ul. Grzegórzeckiej (w planach jest przewidziana od ul. Śniadeckich).

Kończąc omawianie działalności Komitetu, wspomnieć muszę o ustąpieniu JWP. Z. Kowalskiego, który został przeniesiony ze stanowiska, zajmowanego w tut. Okr. Dyrekcji Robót Publ., na stanowisko Naczelnika „Rozbudowy Gdyni”. Naszą wdzięczność za kilkuletnią pracę i położone zasługi koło budowy Domu Medyków, okazaliśmy mu wręczeniem dyplomu i złotej odznaki Członka Honorowego Bratniej Pomocy Medyków, w chwili pożegnania. Na jego miejsce uprosiliśmy JWP. Radcę Inż. K. Kulczyńskiego, który niemniej gorąco oddaje swą pracę, energję, wiedzę fachową i doświadczenie dla naszego dobra.

Na tem miejscu niech mi będzie wolno podziękować gorąco i serdecznie Członkom Komitetu Budowy Domu Medyków, JWPanom Przewodniczącemu, Dziekanowi Prof. Dr. Janowi Piltzowi, Dziek. Prof. Dr. Stan. Ciechanowskiemu, Naczelnikowi Inż. Zdzisławowi Kowalskiemu, Radcy Inż. Kazimierzowi Kulczyńskiemu, Prof. Dr. Kazimierzowi Majewskiemu, Prof. Dr. Ernestowi Maydellowi, Inż. M. Burstinowi i Prof. Inż. Struszkiewiczowi za poświęcony sprawom budowy czas i siły, za oddane prace i zasługi, za rady i wskazówki. — My, młodzież, byliśmy zaledwie technicznymi wykonawcami. Ich doświadczenie życiowe, rozum i wpływy we wszystkich sprawach decydowały.

To też przedewszystkiem o Nich mówić będą dzieje budowy Domu Medyków, jako wielkiego dzieła, żywego pomnika wielu żmudnych wysiłków, zmagañ i trudów dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń medycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Antoni Wadoń p. o.

Prezes Komitetu Budowy Domu Medyków.

Kuchnia.

Od samego początku swego istnienia kuchnia nasza była jedną z najlepszych kuchni akademickich. Dlatego też i w tym roku usilnem mojem staraniem było tradycję tę utrzymać

i mimo szalonej drożyzny, mały magazyn kuchni zawsze był zaopatrzony w produkty pierwszej jakości. Podczas gdy inne kuchnie akademickie przyrządzały potrawy na tłuszczu roślinnym, nasza kuchnia używała zawsze tłuszczu czysto wieprzowego i aby uniknąć jego zafałszowań oraz mieć gwarancję czystości i świeżości, kuchnia sama zajmowała się przetapianiem błon i bilu wieprzowego. Wydawano przeciętnie 150 obiadów i 10 kolacyj dziennie. Cena obiadów wynosiła 90 gr, kolacyj 70 gr, dopiero z końcem maja podniesiono cenę obiadów na 1 zł.

Na stosunkowo małą ilość obiadów i kolacyj wpływa: 1) to, że odległość lokalu naszej kuchni od murów uniwersytetu a zwłaszcza od klinik medycznych jest bardzo duża (około 2 km), 2) niewygodne jest stawanie po obiad w t. zw. popularnie „ogonku”. Nie można było jednak wprowadzić roznoszenia obiadów przez służbę, bo: a) szczupły inwentarz wymaga mycia w ciągu obiadu przyborów do jedzenia, tj. talerzy, noży i widelców, b) niewielki personel, składający się z gospodyni i 4-rech służących, nie jest w możności roznieść obiadów, c) mały lokal pomieści przy stołach zaledwie 40 osób, reszta zaś zjawiających się zaraz po wykładach kolegów zmuszonaby była oczekiwać w ciemnej sieni, bo na tak małej sali przeszkadzałyby służbie roznoszącej obiady.

Jakkolwiek zestawienie bilansu wykazuje przekroczenie budżetu kuchni, stwierdzić muszę, że gospodarka moja była bardzo oszczędna. Wykazane przekroczenie powstało stąd, że poprzednik mój w czasie od 30. X. do 7. XII. 1928 r. z przyznanego budżetu na okres 1928/29 pobrał kwotę 1.750 zł i pozostawił zobowiązań na kwotę 2.500 zł, czyli w dwu miesiącach okresu 1928/29 r. obciążył budżet kuchni na kwotę 4.250—zł. Pozostała mi więc do dyspozycji kwota 4000 zł. Jeśli kiedzy uwzględnia, że przez czas pięciu miesięcy kuchnia nasza wydawała obiady o 10 gr. taniej, aniżeli inne kuchnie, co przy 150 obiadach dziennie robi za ten okres 2.250 zł, zaś zakupno łyżek, łyżeczek, poniklowanie noży i widelców kosztowało około 300 zł, to zrozumią oszczędność mojej gospodarki. Lokal kuchni sam jako taki nie pozwala na dalszą oszczędność, przez porobienie odpowiednich zapasów na zimę, zamiast bowiem obszernego magazynu kuchnia posiada komórkę, zajmującą 6 m² powierzchni, piwnica zaś pomieści zaledwie 40 ctn.

ziemniaków, a położenie jej między dwoma ogrzewaniami mieszkaniem powoduje szybkie gnicie artykułów spożywczych. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach nie da się zamagazynować w takim czasie tyle produktów, aby wystarczyło ich na cały rok, a tem samem dawać więcej urozmaicone potrawy. W ostatnim miesiącu zakupiono nowe ceraty na stoły, karafki na wodę, solniczki, popielniczki, fartuchy i czepki dla służby, brak ich bowiem dawał się dotkliwie we znaki. — W ostatnich dniach liczba wydawanych obiadów dochodzi do 190.

Adam Malanek

Kierownik Kuchni.

Sprawozdanie kasowe

od 1. X. 1928 do 30. IX. 1929.

PRZYCHÓD		ROZCHÓD	
Pozostałość z roku 1927/28	173'12	Rozchody	35679'37
Gotówka z kasy Twa . . .	8250'—	Saldo . . .	146'93
Gotówka z utargu . . .	27403'18		
Razem zł	35826'30	Razem zł	35826'30

Adam Malanek

Kierownik Kuchni

Stanisław Janicki

Za Komisję Rewizyjną

Gospoda.

Gospoda wydawała, jak za lat ubiegłych, drugie śniadania od godz. 10 do 11'30 oraz podwieczorki od godz. 18 do 19 w lokalu Twa. Sprzedawano chleb z wędliną, herbatę, pierniki, papierosy, w lecie prócz tego kwaśne mleko i chleb z bryndzą. Ilość śniadań wynosiła 50—70 dziennie, podwieczorków 10—15. Dyżurowały koleżanki z IV i I roku.

W miesiącach letnich podwieczorki zniesiono ze względu na minimalną frekwencję koleżanek i kolegów w lokalu.

Wspólnie z Referatem Towarzyskim i Zespołem Artystycznym Medyków urządzano w karnawale „Pączki”, później „Czarne Kawy”. Z dochodów, jakie przyniosły powyższe imprezy, uzupełniono zniszczony inwentarz oraz pokryto niedobór dziennego utargu. Gospoda bowiem, jak to wykazuje niżej zamieszczone

zestawienie kasowe, jest agendą deficytową, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę, że lokal, służba i zużyty na dyżurach węgiel pokrywa się z kasy Twa. Zarząd Gospody starał się, by ceny śniadań były jak najniższe i mimo podrożenia niektórych artykułów spożywczych (wędlina i tytoń) ceny śniadań nie podniesiono.

Od 20 do 30 marca wydawano drugie śniadania dla lekarzy, uczęszczających na kursa dokształcające, a w dniu 25. V. b. r. urządziła Gospoda drugie śniadanie dla kolegów medyków z Czechosłowacji.

Prócz tego zajmowała się Gospoda urządzeniem bufetu na „Bal medyków”, „Wieczór taneczny”, „Wieczorek zapoznawczy” itd., jako też dokładała wszelkich starań, aby ożywić życie towarzyskie w Bratniej Pomocy Medyków, co w znacznej mierze odniosło pożądaný skutek.

Wanda Lewicka

Kierowniczką Gospody.

Zestawienie kasowe

od 1. X. 1928 do 30. IX. 1929.

PRZYCHÓD		ROZCHÓD	
Saldo na październik 1928 .	54'51	Żywność	2065'86
Z utargu	2058'60	Deficyt z Czarnej Kawy dn.	
Paczki 20/I, 27/I, 8/V. 1929 .	82'91	10/III. 1929	12'48
		Różne	48'25
		Saldo	69'43
	Razem zł 2196'02		Razem zł 2196'02

Wanda Lewicka

Kierowniczką Gospody.

Stanisław Janicki

Za Komisję Rewizyjną.

Drukarnia.

Z agend Br. Pom. Med. U. J. drukarnia pierwsza zajęła miejsce w budującym się gmachu „Domu Medyków”. Mimo niewygód i przeszkód z powodu robót budowlanych jest tamże czynną od 2-ch lat bez przerwy.

W grudniu 1928 r. Br. Pom. Med. uzyskała koncesję na prowadzenie przemysłu drukarskiego. Fakt ten z pewnością odbija się pomyślnie na dalszym rozwoju drukarni, a tem samym na Twie naszym i jego celach.

Z poważniejszych prac okresu sprawozdawczego są do zanotowania:

1. Mikroskopja i Chemja klin. — Doc. Dr. Nowaczyńskiego.
2. Chor. przew. pokarm: wedł. wykł. Prof. Dr. Orłowskiego.
3. Choroby górnych dróg oddechowych wedł. wykł. Prof. Dr. Baurowicza.
4. Zarys pedjatrji — Doc. Dr. Wł. Bujaka
5. „Nasze Myśli“ miesięcznik uczennic Miejskiego Gimnazjum w Katowicach.

Prócz wymienionych wykonano szereg drobnych druków na zamówienie dla Klinik Uniw. Jagiell., Koł Akademickich etc.

Inwentarz drukarni w bieżącym roku uzupełniono przez zakupienie czcionek etc. na łączną kwotę 1668¹⁵ zł.

Na wzmiankę zasługuje również instalacja światła elektrycznego, której dokonano pod koniec kadencji.

W myśl ustawy przemysłowej akcentuje się brak ubikacyj na kancelarję drukarni i skład papieru, czego dotychczas ze względu na posuwające się roboty instalacyjne nie można było uskuteczyć, co jednak wchodzi w zakres prac przyszłej kadencji.

Z uwagi na silną konkurencję należałoby co rychlej udoskonalić technikę drukarni uchwaloną przez Zarząd maszyną pospieszną, gdyż obecnie dla braku takowej zmuszeni jesteśmy większe formaty drukować w obcych drukarniach. Wskutek tego powiększa się tylko obrót drukarni przy minimalnym zysku.

Do uzupełnienia są także braki w postaci materiału czcionkowego. Dobrze prosperująca drukarnia powinna również bezwarunkowo bogato zaopatrzyć się w t. zw. materiał ślepy, gdyż w praktyce brak czcionek nie powoduje tyle strat, ile brak sztegów, kwadratów, interlinij i justunku.

Pomimo pewnych niedomagań technicznych, rok w rok potęguje się rozwój naszej agendy. Liczba klientów stale wzrasta. Jest nadzieja, że z chwilą ustalenia się warunków, drukarnia wniesie do ideologii naszej instytucji pierwszorzędne walory finansowe jako też moralne.

Jan Bolt

Kierownik Drukarni.

Zestawienie kasowe

od 1/X. 1928 do 30/IX. 1929.

PRZYCHÓD		ROZCHÓD	
Za druki dla Br. Pom. Med.		Za papier	4690.92
Uniw. Jagiell.	11413.79	Za klisze	168.76
Za zamówienia zewn.	7662.33	Za roboty introlig.	877.50
		Za robociznę	7353.55
		Za administrację	3014.41
		Za inwentarz	1668.15
		Za autorskie	736.—
		Za różne	150.—
		Za rob. druk. (Pow. i Pr.)	275.—
		Saldo	141.83
Razem zł	19076.12	Razem zł	19076.12

Wykaz wierzytelności i długów

WINIEN		MA	
Według Salda-Conti	7705.17	Według Salda-Conti	1107.63
		Saldo	6597.54
Razem zł	7705.17	Razem zł	7705.17

Konto Br. Pom. Med. U. J.

WINIEN		MA	
Saldo z września 1928.	3918.50	Za gotówkę	13774.29
Za druki	16517.30	Saldo	6661.51
Razem zł	20435.80	Razem zł	20435.80

Jan Bolt

Kierownik Drukarni.

Stanisław Janicki

Za Komisję Rewizyjną.

Księgarnia.

Jak w latach ubiegłych, tak również i w roku obecnym głównym zadaniem Księgarni, była sprzedaż podręczników medycznych, częściowo wydanych przez Drukarnię Br. Pom. Med. U. J., częściowo zaś zakupywanych z odpowiednim rabatem w spółkach wydawniczych. Oprócz sprzedaży na miejscu, księgarnia wysłała książki na zamówienie do Kół Medyków w Warszawie, Poznaniu, Wilnie i Lwowie, oraz do lekarzy i kolegów na

provincji, jak również oddawała w komis wydawnictwa Drukarni Br. Pom. Med. U. J. Firmie Gebethner i Wolf.

W porównaniu z rokiem ubiegłym należy zaznaczyć zmniejszony cośkolwiek obrót ogólny sprzedaży, na co w pierwszym rzędzie złożył się brak nowych wydawnictw Drukarni.

Ogółem sprzedano książek 3814 (3692 w roku ubiegłym), z czego na nasze wydawnictwa przypada 3283 (3115 w roku ub.) a na obce 531 (587 w r. ub.). Wprawdzie suma sprzedanych wydawnictw naszych jest większą, niż w roku ubiegłym, ale na nią złożyło się oprócz książek sprzedanych i wysłanych aż 600 egz. Mikroskopji i chemji klinicznej Doc. Dr. Nowaczyńskiego oddanych Fimie Gebethner i Wolf w komis. Suma ta jest więc, w rzeczywistości mniejszą. Skutkiem mniejszej sprzedaży książek, był także mniejszy obrót kasowy księgarni i mniejsze wpłaty do Kasy Głównej Bratniej Pomocy.

Rok ten był więc, jak z powyższego wynika, rokiem niezbyt korzystnym dla obrotu w Księgarni, gdyż stare wydawnictwa sprzedawane były stosunkowo słabo a nowych narazie nie było. Dopiero w maju odebrała Księgarnia z Drukarni 1500 egz. Mikroskopji i chemji klinicznej Doc. Dr. Nowaczyńskiego, co jednak ze względu na zbyt krótki czas do zamknięcia ksiąg, na obrót ogólny nie wpłynęło.

W przyszłym roku, gdy Księgarnia przeniesiona do Domu Medyków, zostanie zaopatrzoną w najnowsze nasze wydawnictwa jak Zarys pedjatrji, Zarys laryngologii i Pasorzyty człowieka, będzie mogła dobitniej, niż w latach ubiegłych i w obecnym wykazać swe znaczenie dla Bratniej Pomocy Medyków U. J., zwiększając swój obrót ogólny i zwiększając wpłaty do „Kasy Głównej” Brat. Pom. Medyków U. J.

Kończąc to sprawozdanie, poczuwam się do miłego obowiązku złożenia podziękowania JWPanu Prof. Drowi Aleksandrowi Rosnerowi za zrzeczenie się procentu autorskiego od zakupywanych w Drukarni Anczyca egzemplarzy „Ginekologii” na rzecz Br. Pom. Medyków U. J., Sekcji Wydawniczej Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie i Książnicy „Atlas” we Lwowie za udzielanie nam wysokiego rabatu oraz firmie Gebethner i Wolf za pośrednictwo w sprzedaży wydawnictw naszej Drukarni.

Gorzeński Marjan

Kierownik Księgarni.

Zestawienie kasowe

od 1. X. 1928 do 30. IX. 1929.

PRZYCHÓD		ROZCHÓD	
Saldo z 30. IX. 1928 . .	201'73	Do Kasy Głównej wpłacono	5026'57
Ze sprzedaży wydawnictw własnych	2498'05	Zakupiono książek za . .	6298'45
Ze sprzedaży wydawnictw komisowych	4744'50	Administracja	1135'36
Gebethner i Wolf		Saldo na 1. X. 1929 r. . .	455'48
Saldo z wyliczenia .	966'24		
Ze stowarzyszeń medycz- nych od kolegów i le- karzy z prowincji za wydawnictwa własne .	2178'19		
Ze stowarzyszeń medycz- nych od kolegów i le- karzy z prowincji za wydawnictwa komis.	2327'15		
Razem zł	12915'86	Razem zł.	12915'86

Gorzeński Marjan

Kierownik Księgarni.

Stanisław Janicki

Za Komisję Rewizyjną.

Biblijoteka.

Biblijoteka, agenda naukowa Bratniej Pomocy Medyków U. J. nie jest w możności w obecnym stanie absolutnie zaspokoić żądań wszystkich kolegów. Roczne dochody Biblijoteki ograniczają się do sum preliminarzowych i do znikomych kwot za sprzedane rewery oraz kary. Z tych sum Biblijoteka może niewiele dzieł zakupić w ciągu roku. Nadto na półkach Biblijoteki znajdują się książki przeważnie przestarzałe. Gdy się jeszcze uwzględni, że cały szereg kolegów po złożeniu egzaminów beżcelowo podręczniki przetrzymuje u siebie przez szereg miesięcy, to koleżanki i koledzy mają całokształt przyczyn, powodujących niskie procentowo zaspokojenie zgłoszonych zapotrzebowań. — Nadto pracę utrudniał w znacznej mierze brak odpowiedniego lokalu własnego, — bilard bowiem uniemożliwiał wszelką pracę poza godzinami dyżurówemi, mającą na celu

uporządkowanie dzieł, rewersów, uzupełnienie katalogów itd. — Wreszcie Koledzy wypożyczający, poszukując wbrew zarządzeniom bibliotekarza samowolnie za książkami w poszczególnych szafach, wprowadzali jedynie zamieszanie ułożonych w odpowiednim porządku książek. — Mimo więc dużych trudności, praca w Bibliotece stała co najmniej na tym samym poziomie, co w latach ubiegłych. — Dyżury odbywały się dwa razy w tygodniu, tj. we wtorki i piątki między 13—14. W czasie dyżurów załatwiano przeciętnie 10—12 kolegów. W okresach przedsięwziętych i przed ferjami liczba ta zwiększała się co najmniej dwukrotnie.

Obecnie liczy Biblioteka 1274 dzieł zakatalogowanych w 1403 tomach. Zwiększono w roku obecnym inwentarz Biblioteki przez zakupno 23 dzieł oraz przez dary. Z tych najwspanialszym jest dar JWP. Jadwigi Łobaczewskiej, która całą bibliotekę swego brata śp. Prof. Dra Adama Łobaczewskiego ofiarowała Bratniej Pomocy Medyków. Z tego daru do Biblioteki wciągnięto 11 dzieł, reszta zaś została przejęta przez Archiwum. JWP. Dr Wisłocka ofiarowała Bibliotece dzieł 5, Dr Stanisław Czynciel 10, JWP. Prof. Dr St. Ciechanowski 3, JWP. Prof. Dr Szumowski 2. Za te dary składam w imieniu kolegów gorące podziękowanie.

Jan Stanisz

Kierownik Biblioteki.

Zestawienie kasowe

od 1. X. 1928 do 30 IX. 1929.

PRZYCHÓD		ROZCHÓD	
Kary za przetrzymywanie		Kupno nowych książek,	
książek	55'26	oprawa	1050'17
Z kasy T-wa Br. Pom. M.		Korespondencja	3'50
à conto prel. sum. . .	975'80	Saldo	52'24
Za rewersy	54'85		
Sprzedaż skryptów otrzy-			
manyh w darze, jako też			
ekwiwalent za zgubione	20'—		
Razem zł	1105'91	Razem zł	1105'91

Jan Stanisz

Kierownik Biblioteki.

Janicki Stanisław

Za Komisję Rewizyjną.

Czytelnia.

Czytelnia Bratniej Pomocy Medyków U. J., mając na celu uwiadomienie i zapoznanie kolegów z zagadnieniami społecznymi, politycznymi, naukowymi i zawodowymi, dążyła w roku obecnym do zwiększenia ilości prenumerowanych czasopism i dzienników, co się w znacznej mierze udało. Szcupłość okalu uniemożliwiała kolegom odpowiednie korzystanie z Czytelni. W przerwach między wykładami stale Czytelnia była przepelnioną. Koledzy, nie mogąc się w niej pomieścić, gazety przenosili do sąsiednich pokoi, co w znacznej mierze przyczyniało się do ich zniszczenia itd. Znaczne zniżki, z jakich Czytelnia korzystała w poszczególnych redakcjach, umożliwiła przy skromnych stosunkowo wydatkach prenumerować tak poważną liczbę gazet, pewna zaś część redakcyj, przysyłała pisma bezpłatnie, względnie po zwróceniu kosztów korespondencji, za co na tem miejscu bardzo dziękuję.

Spis czasopism Czytelni.

a) Dzienniki.

- | | |
|--------------------------------|----------------------|
| 1. Ilustrowany Kurjer Codzien. | 7. Dziennik Bydgoski |
| 2. Czas | 8. Dziennik Wileński |
| 3. Naprzód | 9. Słowo Pomorskie |
| 4. Głos Narodu | 10. Spółka |
| 5. Rzeczpospolita | 11. Polonia |
| 6. Gazeta Polska | 12. Polska Zachodnia |

b) Tygodniki.

- | | |
|-----------------------|-----------------------------|
| 13. Światowid | 20. Przegląd Powszechny |
| 14. Przegląd Radjowy | 21. Tęcza |
| 15. Polska Jutrzejsza | 22. Gwiazdka Cieszyńska |
| 16. Stadjon | 23. Młoda Polska |
| 17. Przegląd Sportowy | 24. Zagroda Wzorowa |
| 18. Przyszłość | 25. Pomoc i Samopomoc Akad. |
| 19. Prawda | 26. Gospodarz Polski |

c) Pisma fachowe.

- | | |
|------------------------------|----------------------------|
| 27. Polska Gazeta Lekarska | 29. Medycyna Doświadczalna |
| 28. Warszaw. Gazeta Lekarska | 30. Przegląd Zdrojowy |

- | | |
|---------------------------|-------------------------|
| 31. Lekarz Wojskowy | 34. Wychowanie Fizyczne |
| 32. Przegląd Chirurgiczny | 35. Ginekologia Polska |
| 33. Medycyna Społeczna | 36. Życie Medyczne |

d) Pisma zagraniczne.

- | | |
|--|---|
| 37. Münchener Medizinische
Wochenschrift | 40. Journal de Lion |
| 38. Zeitschrift für ärztliche Fort-
bildung | 41. Annales des Institutes de
Pasteurs |
| 39. Paris Medical | 42. Prakticny Lekar. |

Kałużyński Henryk

Kierownik Czytelni.

Archiwum.

Archiwum Bratniej Pomocy Medyków U. J. jest agendą prawie że martwą, nie posiada bowiem dotychczas lokalu odpowiedniego, ani też szaf na książki i roczniki. Mieści się, jak dawniej, w lokalu Bratniej Pomocy Medyków U. J., w wilgotnej, zakurzonej piwnicy. Stan ten utrudniał zupełnie uporządkowanie dzieł i należyte odczyszczenie. Archiwum posiada sporą ilość dzieł, roczników i czasopism, powiększonych w tym roku darem JW Pani Łobaczewskiej z biblioteki prywatnej śp. Profesora Dra Adama Łobaczewskiego. Część książek należących do Archiwum umieszczono w szafie Biblioteki Bratniej Pomocy, część w pace w piwnicy, większość zaś znajduje się w niej na półkach. Dzieła znajdujące się w Archiwum są narazie nie do użytku, co można będzie skutecznie dopiero po przeniesieniu ich do nowego lokalu w Domu Medyków.

Zbigniew Grębowsk

Kierownik Archiwum.

Komisja naukowa.

Wychodząc z założenia, że celem sprawozdania ustępującego kierownika agendy, prócz podania sprawozdania z pracy, której dokonano, jest podzielenie się zdobytem doświadczeniem i nakreślenie programu na przyszłość — pozwolę sobie

przedstawić program pracy, i co z niego zdołano wyczerpać.

Idealny program Komisji naukowej możnaby streścić w trzech punktach:

1. Prace naukowe w dziedzinie medycyny.
2. Przygotowanie do pracy na terenie społecznym.
3. Ogólna praca samokształceniowa, wychodząca poza ramy studiów fachowych.

Co do punktu pierwszego — zorganizowanie pracy czysto naukowej na terenie koła medyków, to tę rzecz uważam za zgoła niemożliwą. Warunków pracy naukowej, twórczej nie posiadamy, ani ich nigdy posiadać nie będziemy — jakżeż trudno bowiem o racjonalnie prowadzoną pracę naukową, nawet w obrębie specjalnych zakładów. Jeśli natomiast chodzi o zainteresowanie ogółu kolegów zagadnieniami naukowymi i ułatwienie jednostkom pracy naukowej, to stwierdzić należy, że studja, ujęte w żelazny podział godzin, niezbyt wiele czasu pozostawiają ogółowi na samodzielne myślenie na temat medycyny, zaś jednostki zdolne i pilne potrafią, i tak bez naszej pomocy, znaleźć warunki pracy twórczej. Jedyne może racjonalnem jest ułatwianie pracy egzaminacyjnej przez urządzenie wspólnych przedegzaminacyjnych repetitorjów, prowadzonych przez asystentów przy danej katedrze. Takie repetitorja zbiorowe w tym roku urządzono dwukrotnie (z położnictwa i ginekologii) i koledzy stwierdzali, że to stanowiło dla nich dużą pomoc.

Przygotowanie medyków do przyszłej pracy na terenie społecznym, szczególnie obecnie ze względu na ogromną rozbudowę lecznictwa społecznego, jest minimalne tak pod względem teoretycznym, jak praktycznym. Staraliśmy się zaradzić temu przez nawiązanie kontaktu ze Związkiem Lekarsko-Społecznym, dalej przez stworzenie warunków pracy społecznej dla medyków poza medycyną. Ągenda nasza była niejako łącznikiem pomiędzy instytucjami społecznymi, na terenie których mogli koledzy pracować — a kolegami, którzy wyrazili ochotę do pracy w tym kierunku. Utrzymywano kontakt z Tow. Szk. Lud., Tow. Un. Rob. i Młp. Tow. Roln., gdzie koledzy wygłaszali popularne pogadanki z dziedziny higieny.

Kierownictwo agendy starało się zainteresować kolegów zagadnieniem eugeniki, porozumiewało się z Warsz. Tow. Eug.

i obiecało współpracować w nowopowstającym oddziale krakowskim.

Z ramienia agendy współpracowano na terenie ogólno-akademickim z Kuratorjum Fund. Chorych Studentów, organizując odczyty JWP. Prof. Waltera „O chorobach wenerycznych”.

Trzeci punkt programu, czyli zorganizowanie i prowadzenie wspólnej pracy nad rozszerzeniem horyzontów myślowych poza ramy studjów fachowych, zainteresowanie kolegów zagadnieniami ogólno-kulturalnymi, można wypełnić przez stworzenie środowiska kulturalnej wymiany myśli przez wznowienie „Parlamentów Dyskusyjnych”. Teren pracy bardzo wdzięczny, jednak pomimo kilkakrotnych wysiłków ze strony kierownictwa agendy, ten dział pracy skończył się fiaskiem — być może dlatego (jak uczy mnie czteroletnie doświadczenie pod tym względem), że praca tego rodzaju wymaga specjalnego zespołu ludzi, to też pod tym względem jest na przyszłość dużo do zrobienia.

Janina Gworkówna

Kierownicza Komisji Naukowej.

Komisja Wydawnicza.

Komisja Wydawnicza, stojąc na stanowisku tem, że dobry podręcznik ułatwia pracę tak JWPanom Profesorom, jak i Studentom, postanowiła w ubiegłym okresie sprawozdawczym nie wydawać skryptów a tylko zasadnicze podręczniki.

W tym celu nawiązaliśmy kontakt z JWPanami Profesorami i Docentami, prosząc ich o opracowanie działów, których brak dawał się nam szczególnie odczuć. Na skutek tych starań Komisja Wydawnicza, korzystając z uprzejmości JWPana Doc. Dra Bujaka, przystąpiła do wydawnictwa „Zarys pedjatrii”. Dzieło to, zakrojane na szeroką skalę, niewątpliwie ułatwi studja oraz wybitnie wzbogaci polskie piśmiennictwo lekarskie. Jak bardzo na czasie jest ukazanie się powyższego dzieła, świadczy o tem zainteresowanie nie tylko kolegów, ale również i świata lekarskiego.

Wydajemy też „Wykłady oto-rhino-laryngologii”, przejrzane łaskawie przez JWPana Profesora Dra Baurowicza, dyrektora Kliniki laryngologicznej U. J.

Chcąc ułatwić studia kolegom młodszym, Komisja Wydawnicza uprosiła JWPana Doc. Dra Skowrona o opracowanie podręcznika o pasorzytach ludzkich. Dziełko to ukaże się w najbliższym czasie na półkach księgarskich.

Z czynności Komisji Wydawniczej w ubiegłej kadencji należy jeszcze wymienić ostateczne załatwienie wydawnictwa „Mikroskopji i chemji klinicznej” śp. Doc. Dra Nowaczyńskiego. Dzieło to znajduje się już od kilku miesięcy na rynku księgarskim a uzupełnienie zdobyczami wiedzy lekarskiej ostatnich lat przez JWPana Profesora Dra Orłowskiego, stanowi dla każdego cenny nabytek.

Wszystkim tym Panom Profesorom oraz Docentom za zajęcie tak życzliwego stanowiska wobec uczącej się młodzieży składam na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

Włodzimierz Baranowski

Przewodniczący Komisji Wydawniczej.

Sekcja Dochodów Niestających.

Działalność Sekcji Dochodów Niestających jest wyłącznie okresową i polega na urządzaniu imprez przede wszystkim o charakterze towarzyskim. Z imprez urządzanych w ciągu obecnej kadencji poza lokalem Bratniej Pomocy Medyków wymienię Bal Medyków w dniu 2 lutego w salach Florjanki, Wieczór taneczny w dniu 27 kwietnia b. r. i Wieczór zapoznawczy w dniu 8 listopada b. r.

Ostatni bal, jaki urządziła Bratnia Pomoc Medyków wspólnie z Twem Lekarskiem, był w 1926 r. Zakończył się wówczas deficytem, opinia krakowskiego świata towarzyskiego odwróciła się bowiem od zabaw medycznych. Ubiegłe kadencje naprawiały ją skutecznie tak, że w roku obecnym mogliśmy przystąpić do urządzenia „Balu Medyków”, jako imprezy o charakterze reprezentacyjnym. Przystąpiliśmy do jej urządzenia bez współudziału Krakowskiego Twa Lekarskiego. Wyłoniony komitet ze strony młodzieży zaprosił na protektorów ś. p. Rektora Prof. Dra Józefa Kallenbacha, JWP. Rektora Prof. Dra Leona Marchlewskiego, Dziekana Wydziału Lekarskiego JWP. Prof. Dra Stanisława Ciechanowskiego, JWP. Kuratora

Prof. Dra J. Piltza i Prezesa Krak. Twa Lekarskiego JWP. Prof. Dra J. Latkowskiego. Do Komitetu Honorowego zaprosił wszystkich Panów Profesorów i Docentów Wydziału Lekarskiego U. J. Prócz tego na skutek inicjatywy JWPań Kuratorowej Profesorowej Piltzowej i Latkowskiej stworzono Komitet Pań. — Organizacja i przygotowanie całej imprezy było bez zarzutu.

Jakkolwiek w dniu 2 lutego były równocześnie na terenie Krakowa 4 podobne imprezy, bal udał się pod względem finansowym i moralnym bez zarzutu. Kasowo dał 1002 zł dochodu, zaś moralny jego sukces polega na tem, żeśmy przez jego urządzenie ostatecznie przełamali lody opinii, nieprzychylnie się wyrażającej o medycznych zabawach. Na tem miejscu poczuwam się do miłego obowiązku złożenia gorącego podziękowania za przyjęcie protektoratu nad balem JWP. Rektorowi Prof. Dr Marchlewskiemu, JWP. Dziekanom Ciechanowskiemu i Piltzowi oraz Prezesowi Krak. Twa Lekarskiego JWP. Prof. Józefowi Latkowskiemu. Niemniej gorące podziękowanie za przyjęcie Członkostwa Komitetu Honorowego Balu i okazaną nam przy jego urządzeniu pomoc składałam JWPP. Doc. Dr Artwińskim, Prof. Dr Baurowiczom, Dr Boczarom, Doc. Dr Bujakom, Dr Brzezickim, Dziekanowej Ciechanowskiej, Prym. Dr Dybowski, Dyr. Dr Fuchsom, Prof. Dr Gądzikiewiczom, Prof. Dr Glatzlom, Prof. Dr Godlewskim, Prof. Dr Hillerom, Dyr. Dr Hładijom, Doc. Dr Janiszewskim, Prof. Dr Kaderom, Rektorowej Kallenbachowej, Prof. Dr Kleckiemu, Prof. Dr Korczyńskim, Rektorstwu Prof. Dr Kostaneckim, Prof. Dr Kostrzewskiemu, Dyr. Dr Landauom, Prezesowej Prof. Dr Latkowskiej, Prof. Dr Lewkowiczom, Prof. Dr Lepkowskim, Prof. Dr Majewskim, Rektorowej Marchlewskiej, Pułkownikostwu Dr Manszadrom, Prof. Dr Maziarskim, Prof. Dr Maydellom, Rektorstwu Prof. Dr Nowakom, Prof. Dr Olbrychtom, Doc. Dr Oszackim, Doc. Dr Pawlasom, Dr Pachońskim, Doc. Dr Pieczeńkom, Dziekanowej Piltzowej, Doc. Dr Pisarskim, Doc. Dr Rogalskim, Prof. Dr Rosnerowi, Prof. Dr Rutkowskiemu, Doc. Dr Siedleckim, Doc. Dr Szymanowiczom, Prof. Dr Szumowski, Prof. Dr Tempkom, Prof. Dr Wachholzom, Kuratorowi Prof. Dr Walterowi, Doc. Dr Zielińskim, Doc. Dr Zubrzyckiemu.

W dniu 27 kwietnia urządziliśmy w salach Twa Lekarskiego „Wieczór Taneczny”. Dochód z tego Wieczoru wyniósł 27 zł.

W dniu 8 listopada urządziliśmy tradycyjny „Wieczorek Zapoznawczy”. — Czysty dochód wynosi 320 zł. Obydwa te wieczorki udały się pod względem jakościowym nadzwyczajnie.

Na tem miejscu składam serdeczne podziękowanie Krakowskiemu Towarzystwu Lekarskiemu za łaskawe bezinteresowne wypożyczenie nam sali na powyższe wieczory.

Przyszła kadencja będzie miała pracę na polu imprez zabawowych ułatwioną przez zdobycie opinii krakowskiego świata towarzyskiego, zaliczającego dziś zabawy medyczne do najlepszych i najelegantszych w Krakowie.

Teodor Cybulski

Kierownik Sekcji Doch. Niestających.

Referat Pośrednictwa Pracy.

Praca w Referacie ma charakter sezonowy: najbardziej jest ożywiona przed ferjami letnimi. Zadaniem bowiem tej agendy jest nawiązywanie kontaktu z instytucjami sanitarnymi (szpitale, kliniki, kasy chorych, uzdrowiska, sanatoria) celem uzyskania dla członków Twa zajęć (praktyk) na czas wakacyj letnich.

Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku, wysłał Referat Pośr. Pracy do dyrekcji wyżej wspomnianych instytucyj kilkadziesiąt zgłoszeń z gotowością polecenia zastępców, praktykantów(-tek) z pośród członków Twa. Niestety wiele pism pozostało bez odpowiedzi. Nadto zamieścił Referat szereg ogłoszeń reklamowych w czasopismach lekarskich warszawskich i lwowskich zmierzających również do tego samego celu. Mimo to zgłoszonych posad było niewiele (8).

Wacław Kalista

Kierownik Referatu Pośrednictwa Pracy.

Referat Propagandy.

Referat Propagandy T-wa miał na celu propagowanie Bratniej Pomocy Medyków U. J., jej interesów wśród młodzieży medycznej i poza jej gronem. Referat drogą afiszy i ulotek reklamował w kadencji sprawozdawczej agendy T-wa, a z początkiem

roku szkolnego propagował T-wo, zachęcając i wskazując obowiązki koleżanek i kolegów do wpisywania się na członków Bratniej Pomocy Medyków U. J. jako jedynej instytucji, skupiającej w sobie ogół młodzieży medycznej, studjującej na Uniwersytecie Jagiell.

Ponieważ agenda ta nie jest jeszcze wykształcona i jej praca nie ujęta w ściślejsze ramy, jest wskazanem, by przyszły Zarząd T-wa zwrócił baczniejszą uwagę na Referat Propagandy i skonsolidował pracę tej agendy.

Tychanowicz Zbigniew

Kierownik Referatu Propagandy.

Lokal.

Położenie lokalu Bratniej Pomocy Medyków U. J. tuż obok pracowni i klinik uniwersyteckich, czyni go zawsze rojnym i gwarnym.

Każdego dnia od godziny 9-tej rano do godz. 9-tej wieczór uprzyjemniają koleżankom i kolegom pobyt w lokalu gazety, pianino, szachy i bilard, pozwalając choćby na niedługą chwilkę oderwać się od codziennych zajęć. W murach jego koncentruje się życie towarzyskie w postaci: „Herbatek zapoznawczych”, „Pączków”, „Czarnych kaw” i częstych „Wieczorów humoru” Zespołu Artystycznego.

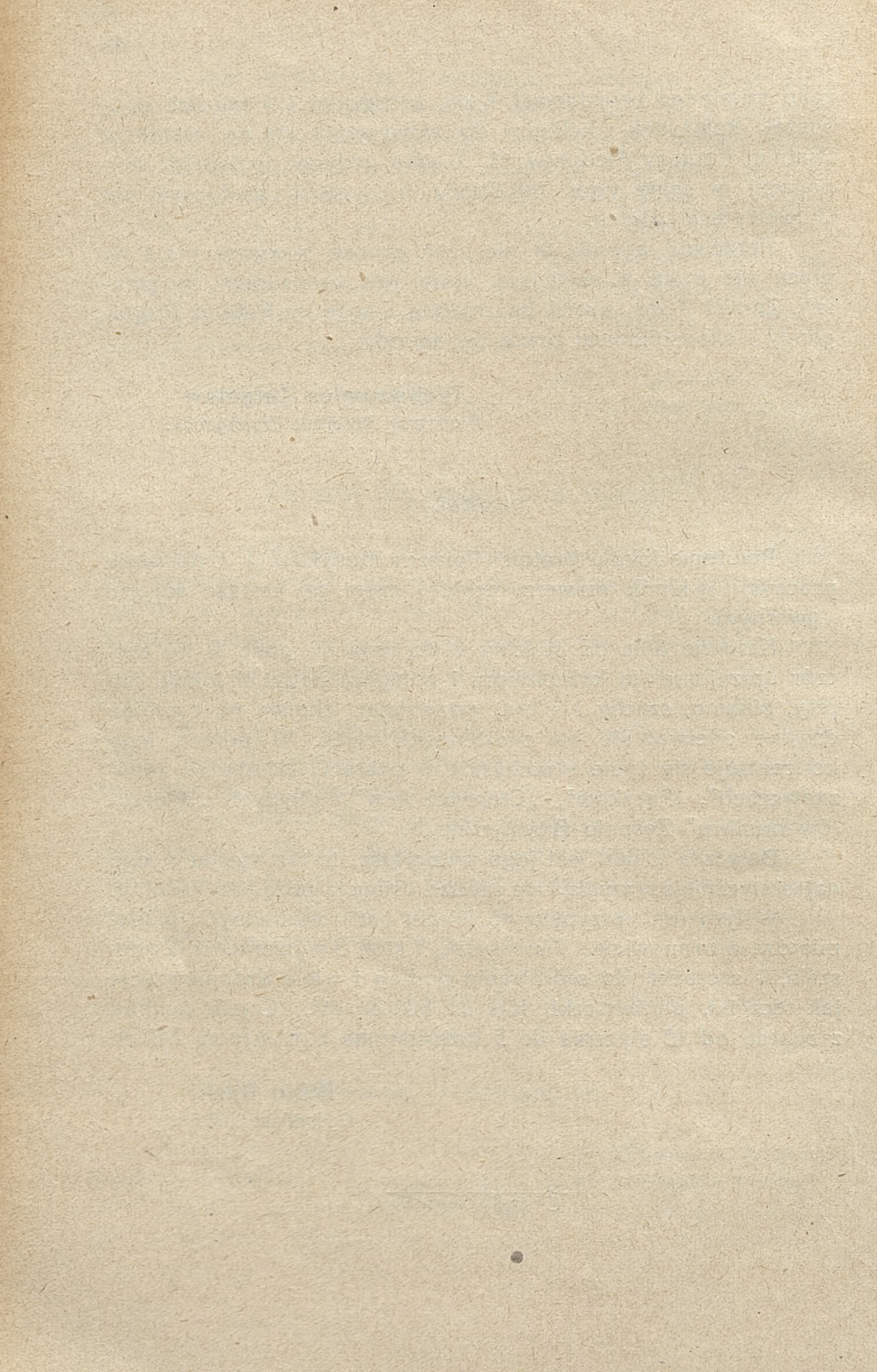
Bolączką lokalu jest jego szczupłość, to też wysiłki o jego najestetyczniejszy wygląd nie zawsze osiągają pożądany rezultat.

W tym roku przybyło do lokalu parę niezbędnych przedmiotów, a mianowicie: 7 krzesełek, 1 stół, 3 wycieraczki, 2 wiezaki, 1 szczotka do szorowania podłóg i wiele drobniejszych, jak ręczniki, popielniczki, kije do bilardu etc. Czysty dochód z bilardu od 15 stycznia do 5 października b. r. wynosi 243 zł.

Albin Bilski

Gospodarz Lokalu.





Zestawienie kasowości.

Bilans Bratniej Pomocy
Za czas od 1/X. 1928 r.

STAN CZYNNY:	zł	gr	zł	gr
1. Za stan kasy:				
a) Kasa główna	345	30		
b) „ druków	141	83		
c) „ księgarni	455	48		
d) „ kuchni	146	93	1089	54
2. Dłużnicy:				
a) Bank Małopolski	1365	—		
b) „ Gospodarstwa Krajow.	2663	67		
c) P. K. O.	385	10		
d) Referat pożyczkowy	23272	12		
e) Gospoda Twa	68	69	27754	58
3. Wybudowana część domu i zapas materiału			524747	91
4. Ruchomości (wraz z księgarnią)			47695	53
5. Biblioteka (dzieła)			1740	12
			603027	68

Komisja Rewizyjna:

Stanisław Janicki
Przewodniczący Kom. Rew.

Zofja Wołkówna

Medyków U. J. w Krakowie
do 30/IX. 1929 r.

STAN BIERNY:	zł	gr	zł	gr
1. Depozyta:				
a) Biblioteka Twa	19	—		
b) Komitet Nowej Ustawy . . .	52	—		
c) Turniej szachowy	2	—	73	—
2. Styp. im. prof. Dr. M. Rutkow- skiego			79	50
3. Bank Gospodarstwa Krajowego za pożyczkę budowlaną			280000	—
4. Kapitał			322875	18
			603027	68

Buchalter:

Kazimierz Zapiur

Prezes:

Antoni Wadoń

Rachunek strat i zysków Bratniej

Za czas od 1/X. 1928 r.

STRATY:	zł	gr	zł	gr
1. Drukarnia			11069	17
2. Kuchnia			8268	29
3. Administracja:				
a) Pensja buchaltera i stróżki	2440	—		
b) Utrzymanie lokalu . . .	774	98		
c) Wydatki kancelaryjne (porta, sekretariat)	290	43		
d) Różne	510	75	4016	16
4. Reprezentacja			842	16
5. Reprezentacyjne prezesa (b.) .			180	—
6. Czytelnia			368	93
7. Chór			140	—
8. Bilard (naprawa)			115	97
9. Różne wydatki			2407	90
10. Czysty zysk			77810	09
			105217	77

Komisja Rewizyjna:

Stanisław Janicki
Przewodniczący Kom. Rew.

Zofja Wołkówna

Pomocy Medyków U. J. w Krakowie.

do 30/IX. 1929 r.

ZYSKI:	zł	gr	zł	gr
1. Księgarnia z utargu . . . , .			5280	32
2. Podatek na budowę domu . .			2075	—
3. Wpisowe członków			1888	—
4. Kwestura U. J.				
a) Budowa Domu	69322	76		
b) Pomoce w naturze	16927	11	86249	87
5. Dary na budowę domu i odsetki Bankowe			1532	—
6. Zapomogi na wyd. repres. . .			450	—
7. Odsetki			934	93
8. Różne dary i dochody z zabaw			6807	65
			105217	77

Buchalter:

Kazimierz Zapiur

Prezes:

Antoni Wadoń

